

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prerabierata miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7.20.  
Telefony „Głosu Polskiego“ -- sekretariat redakcja 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja ekspedycja 1-99.

**Cena 20 groszy**  
Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O.  
Nr. 61.119

♦ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy  
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
♦ zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej ♦

## 13 listopada na Zamku

Dekret otwarcia sesji sejm i senatu

WARSZAWA, 8 listopada. — Zarządzenie prezydenta Rzplitej o otwarciu sesji zwyczajnej sejm i senatu:

„Na podstawie art. 25 i 35 konstytucji, otwarcie sesji zwyczajnej sejm i senatu, zwołanych zarządzeniem moim z dnia 31 października 1926 r., zarządzam na zamku dnia 13 listopada 1926 r. o godzinie 14-ej.

Warszawa, dn. 8 listopada 1926.  
Prezydent Rzplitej Polskiej  
(—) Ignacy Mościcki.  
Prezes rady ministrów  
(—) Józef Piłsudski.

## Ostry protest przeciwko nominacji p. Wierzbickiego

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Centralna komisja zw. zaw. P. S. zgłosiła wczoraj do prezydium rady ministrów ostry i stanowczy protest przeciwko zamianowaniu posła Andrzeja Wierzbickiego prezesem komisji opiniodawczej do spraw gospodarczych prezydium rady ministrów.

## Gdańscy kupcy włókienniczy

Z wycieczką do Polski

GDĄSK, 8 listopada. (PAT). — W dniu dzisiejszym wyjechała do Polski wycieczka gdańskich kupców przemysłu włókienniczego. W skład wycieczki: wchodzi 20-tu kupców, oraz przedstawiciele prasy niemieckiej i polskiej pod kierunkiem dyrektora targów gdańskich Frankego. Wycieczce towarzyszą przedstawiciele polskiego ministerstwa przemysłu i handlu.

## Przeniesienie stacji osobowej

Łódź -- Fabryczna

ani rozbudowa stacji towarowej przewidziane w budżecie

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Według otrzymanych informacji, budżet ministerstwa kolei na 1927 rok nie przewiduje kredytów na przeniesienie stacji osobowej Łódź - Fabryczna na poleśie widzwickie, ani też rozbudowę stacji towarowej. Co do kredytów na ten cel ostatni możliwe jest, że w ostatecznym projekcie preliminarza będą one uwzględnione w formie poprawki, ale dla osiągnięcia tego celu koniecznym jest podjęcie starań przez łódzkie władze i samorząd o przyznaniu kredytów na rozbudowę stacji.

## Demarche Anglii i Francji

wobec rządu Mussoliniego

PARYŻ, 8 listopada (A.T.E.) — „Quotidien“ donosi, że rządy francuski i angielski mają zamiar przedsięwziąć wspólne kroki wobec rządu włoskiego w związku z ostatnimi poczynaniami faszystów.

# 11 listopada świętem państwowem

## Dzień wolny od pracy w urzędach i we wszystkich szkołach

### Na legionowej Kasztance przyjmie marszałek Piłsudski rewję wojsk

Dnia 11 listopada, jako w rocznicę oswobodzenia stolicy z pod jarzma okupacji i na pamiątkę powrotu Naczelnika narodu Józefa Piłsudskiego z twierdzy magdeburgskiej — odbędzie się uroczystości, wśród których naczelnie miejsce zajmie wielka rewja wojsk na placu Saskim.

Sam marszałek Piłsudski przyjmować ją będzie. Jak wieść niesie,

wczoraj kilka godzin spędził w 7 p. ulanów, kazał sobie przyprowadzić ulubioną kasztankę, wierzchowca z legiomowych czasów i oświadczył, że dosiędzie jej na czas rewji.

Przed ołtarzem połowym pod pomnikiem ks. Józefa mszę odprawi ks. biskup Gałł.

Dowództwo nad defiladą obejmie gen. Konarzewski, wicemin. spraw wojskowych.

## Okólnik prezesa rady ministrów

### marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 8 listopada. — (PAT). Pan prezes rady ministrów wystosował do wszystkich ministrów okólnik treści następującej:

„W dniu 11 listopada 1926 roku państwo Polskie obchodzi 8-mą rocznicę zrzucenia jarzma niewoli

i uzyskania pełnej niezawisłości. — Data ta powinna na zawsze pozostać w pamięci społeczeństwa i utrwalic się w umysłach młodzieży, która w zaraniu swego życia powinna odczuć doniosłość tego pamiętnego dnia. Wobec tego uważam za wskazane zwolnić pracowników państwowych od normalnego pełnienia funkcji urzędowych, pozostawiając dzień 11 listopada wolnym od pracy we wszystkich władzach i urzędach państwowych. Upraszam pana ministra o wydanie zarządzeń, w celu wykonania niniejszych postanowień we wszystkich podległych mu instytucjach państwowych, na całym obszarze kraju. Jednocześnie proszę pana kierownika min. w. r. i o. p. o polecenie zwolnienia młodzieży szkolnej w szkołach państwowych i prywatnych w tym dniu od nauk.“

## Zamach samobójczy Jaracza w Paryżu

### Przeciął sobie arterie i wypił dwa flakony jodiny

#### Znakomitego artystę uratowano

PARYŻ, 8 listopada. Znakomity artysta dramatyczny teatru Narodowego, Stefan Jaracz, bawiący na wywczasach, targnął się na swoje życie.

Zamachu samobójczego dokonał w pokoju hotelowym, przecinając sobie arterie nożem od ży-

lełki, poczem wypił dwa flakony jodiny.

Służba hotelowa znalazła artystę leżącego bez przytomności na łóżku, zbroczonem krwią.

Zawezwany natychmiast lekarz stwierdził objawy zatrucia, zarządził przepłukanie żołądka i dzięki

energicznym zabiegom uprzędził tragiczne skutki desperackiego porywu.

Stan znakomitego artysty nie budzi obaw.

Przyczyna zamachu nieznana. Artysta odmówił wszelkich wyjaśnień i ujawnienia powodów rozpaczy i żalu.

## Likwidacja strejku angielskiego

### Rząd gwarantuje lojalne wykonanie przez właścicieli kopalń zawartych umów

LONDYN, 8 listopada. (PAT). Komitet wykonawczy związku górników powziął dziś rano narady, poświęcone projektowi porozumienia, opartego na umowach okręgowych. Przyjmując warunki w sprawie propozycji rozstrzygnięcia zatargu w drodze porozumienia okręgowego, górnicy wysunęli następujące cztery żądania: 1) utrzymanie zasady ogólnokrajowej w sprawie minimum procentowego, 2) określenie w poszczególnych okręgach wysokości plac odpowiednio do minimum kosztów utrzymania w tych okręgach, 3) przyjęcie jednolitych metod w ustalaniu stosunku wysokości zarobków do zysków przedsiębiorców, 4) ustalenie formy i organizacji ogólno-krajowej, której zadaniem byłoby regulowanie wzajemnych stosunków pracy do przedsiębiorstwa.

Rząd przedstawił związkowi przemysłowców te zastrzeżenia, którym nadał bardziej określoną formę, wprowadzając zmiany do punktu 4. Delegacja przedsiębiorców przyjęła projekt z propozycjami rządu, z zastrzeżeniem jednak, że decyzja ostateczna w tej sprawie należy do lokalnych związków właścicieli kopalń, do których delegacji zwrócić się z propozycją przeprowadzenia rewizji dawniejszych warunków, uzgadniając je z nowym projektem porozumienia okręgowego, jako podstawy przyszłych rokowań. W

razie zgody lokalnych związków, rząd przyrzekłby górnikom zabezpieczenie lojalnego wykonywania projektu, którego losy zależą od postanowień dzisiejszej konferencji członków komitetu

wykonawczego związku górników.

O uchwałach, powziętych przez komitet wykonawczy związku górników, rząd powiadomiony zostanie jeszcze dzisiaj wieczorem.

## Poświęcenie centralnego lotniska pod Warszawą



Prezydent Rzplitej podczas mszy połowej. Stoją: min. Moraczewski, gen. Konarzewski i inni.

## Republikanie zwyciężyli w Grecji

Uzyskali 70 proc. głosów podczas wyborów

ATENY, 8 listopada (A.T.E.). — Wybory do izby miały przebieg spokojny. Wbrew przewidywaniom i obawie w wypadku zwycięstwa rojalistów, wybory zakończyły się przygniatającym zwycięstwem republikanów, a szczególnie unji liberalnej, na czele której stoją Kunderis i Michalo Kopulos. Stronnictwo to zdobyło 60 proc. wszystkich głosów.

W Atenach na posłów republikańskich padło 70 proc. głosów. Michalo Kopulos spodziewa się, iż na ogólną liczbę posłów, która wynosi 280, republikanie otrzymają 180 mandatów. Kondilis przed wyborami dokonał przeglądu garnizonu ateńskiego, a już podczas wyborów objeżdżał wszystkie lokale, gdzie odbywały się głosowania.

## Orkan na Filipinach

150 ludzi zabitych, 500 domów zniszczonych

NOWY JORK, 8 listopada. Filipiny zostały nawiedzone straszną burzą, która dokonała olbrzymiego spustoszenia i zniszczenia, powodując znaczne ofiary w ludziach. Według dotychczasowych obliczeń orkan spowodował śmierć 50 osób. Przeszło 500 domów zostało zniszczonych. Ilość rannych nie została jeszcze dotąd obliczona. Szkody materialne są olbrzymie.

Ostatnie wiadomości donoszą, że miasto Batangas zostało zalane wodą. Wszystkie połączenia telegraficzne i telegraficzne zostały zerwane, tak, że dokładna liczba ofiar i strat materialnych nie została dotychczas stwierdzona.

**Na widnokręgu politycznym**

**Dekret o represjach prasowych**

Od dziś obowiązuje dekret o karach administracyjnych za wiadomości i pogłoski szkodliwe dla państwa oraz za zniewagi przedstawicieli władzy państwowej.

Dekret idzie jednak niestety w postanowieniach swoich daleko dalej poza granice nieodzownych konieczności państwowych i podaje w sposób osłupiający prasę wogóle pod zupełnie niemożliwe i niedopuszczalne czysto administracyjne rygory, przekraczające pod wieloma względami to wszystko na co narażone jest dziennikarstwo w krajach, w których wolność drukowanego słowa nie należy do zasadniczych podstaw państwowego ustroju. Przedewszystkiem odnosi się to do postanowień wykonawczych, które dają politycznej władzy drugiej instancji zupełną możliwość zatamowania zadań informacyjnych nie tylko partyjnej i animozją partyjną kierowanej prasy, ale także prasy dbałej o przedmiotowość i możliwą ścisłość rozpowszechnianych wiadomości. Przy całym zaufaniu do urzędników politycznych którym zwierzona byłaby mogła egzekutować te ustawy, niepodobna obronić się przed przeświadczeniem, że dać ona może pole do bardzo daleko idącej samowoli biurokracji.

Przy rozciągnięciu komentowaniu ustawy określenie co jest a co nie jest: „mogąca wyrządzić szkodę interesom państwa lub wywołać niepokój publiczny wiadomością lub pogłoską o działalności władz państwowych lub o działalności ich przedstawicieli” jest z natury rzeczy bardzo dowolne, zwłaszcza, gdy tą ochroną objęci są wszyscy, a więc i niżsi urzędnicy, „powołani do bezpośredniego lub pośredniego rozstrzygnięcia spraw publicznych, do wydawania rozporządzeń, zarządzeń, rozkazów lub zakazów”. Dość powiedzieć, że przy tem zastrzeżeniu użyczenie miejsca żalom obywateli na nadużycia czy zamiedbania władzy choćby na niższych stanowiskach stanie się w praktyce dla prasy rujnującą pieczęć. Zastrzeżenie, że tylko „świadomie nieprawdziwa lub przekreślona wiadomość lub pogłoska” będzie inkryminowana jest bez wartości gdy ocena tej świadomości lub nieświadomości pozostawiona zostaje tylko subiektywnemu uznaniu władzy politycznej.

Odwołanie do sądu także jest teoretyczną tylko obroną przed niesłuszną represją, skoro nie wstrzymuje ściągnięcia grzywny a nawet nie zapobiega zawieszeniu czasopisma lub zamknięciu drukarni w razie niemożności ściągnięcia pieniędzy. Daje ona raczej tylko przywilej zasobnym pieniężnie stronnictwom. Niezawisłą prasę niepartyjną tego rodzaju „kancjami” można łatwo zgniebić na korzyść „prasy rządowej” i „partyjnej”.

Odrażający moralnie i kulturalnie jest przymus wskazywania autora poparty specjalną grzywną za odmowę, która czasem może być obowiązkiem wyższym ponad nakaz dekretu, obowiązkiem sumienia i zawodowej dyskrecji, jeżeli na autora oprócz grzywny spaść mogą także inne pośrednie następstwa ujawnienia jego nazwiska, następstwa rujnujące naprzykład jego egzystencję a więc nieproporcjonalne w stosunku do samego przewinienia lub tego co za przewinienie władzy politycznej uważać się spodobają.

Republika francuska toleruje jak wiadomo najbardziej nawet wyuzdane kalumjatorstwo dzienników takich jak rojalistyczna „L'Action Française” i komunistyczna „L'Humanite” cblewające kublami oszczerstw najpierwszych nawet obywateli kraju i najwyższych urzędników. Francja ufa w zdrowie umysłowe świata czytelniczego i uważa, że bezkarnostę furjatorów pióra jest mniejszym złem dla życia państwowego, niż ograniczanie wolności prasy przytomnej, mogącej oddawać państwu

**Współcześni dyktatorzy i ich dzieła**

Wielbiciele Mussoliniego i Primo de Riveri, że już pominiemy ich niefortunne kolegię Pangelosa, znaleźliby się zapewne w niemałym kłopotcie, gdyby musieli spokojnie i rzeczowo odpowiedzieć na pytania, co zrobili dla swych krajów ich bohaterowie, w jakich punktach okazali wyższość swych rządów nad porządkiem konstytucyjnym i czem usprawiedliwili obalenie tego porządku. Hymny uwielbienia, jakie na ich cześć rozlegają się w kołach naszego faszystwu, każałyby przypuszczać, że owi dyktatorzy rozwiązały polityczną kwadraturę koła, z którą nie mógł sobie poradzić konstytucjonalizm europejski, że dokonali w dziedzinie życia państwowego wielkiego odkrycia, które dopiero postawiło na właściwym gruncie praktykę i teorię sztuki rządzenia, i wskazało wreszcie drogę nowoczesnego rozwoju politycznego.

Atoli nic podobnego nie widzimy ani w jednym z obu państw południowych. Dyktator wojskowy Primo de Rivera nie zdołał zaprowadzić w Hiszpanii banalnego policyjnego porządku i obecnie Katalonia jest widownią nowego zaburzenia o charakterze nawpół rewolucyjnym,

nawpół separatystycznym. Prestiż zewnętrzny państwa nie podniósł się wcale za rządów generała - dyktatora. Riffenów pokonał oręż francuski, a nie hiszpański. W lidze narodów starania rządu madryckiego o uzyskanie stałego miejsca w jej radzie nie przyniosły dodatniego rezultatu i skończyły się nieurzędowym wyjściem Hiszpanji z organizacji genewskiej. Szczęśliwym posunięciem generała Primo de Riveri miał być tajemniczy traktat z Włochami, po którym oczekiwano skutecznego poparcia ze strony tych ostatnich w kwestji Tangeru, oraz miejsca stałego w lidze. Atoli wieści i domysły co do traktatu okazały się co najmniej mocno przereklamowane i w żadnym z obu powyższych punktów nie sprawdziły się dotychczas. Z najnowszych objawów należy wnioskować, że dyktatura nie przyniosła Hiszpanji uspokojenia, a tem mniej wzmocnienia, że tylko podnieciła apetyty współzawodniczących generałów i posunęła kraj raczej w kierunku wojny domowej niż zabezpieczonego porządku wewnętrznego. To też nasi faszysty wolą argumentować przykładem włoskim niż hiszpańskim.

Atoli i na gruncie włoskim dyktatura nie może się wykazać rezultatami o widocznej pozytywnej wartości, Faszystwo uśmierza wciąż bunt wewnętrzny i rozwija na tem polu wciąż rosnącą energję. Ale represje i szykany policyjne z całą siecią szpiegostwa, coraz dotkliwiej dające się we znaki obywatelom włoskim i obcym poddanym, pokazują wymowniej niż co innego, że rząd Mussoliniego nie czuje się mocno na swym gruncie, że nie zdołał wcale tej naturalnej podstawy uznania, bez której nie może być mowy o utrwaleniu danego systemu. Przed morderstwem Matteotiego - najnowszym kursem włoskim dobrze zorganizowana reklama głosiła, że Mussolini stał się już naturalnym dyktatorem swego narodu, gdyż zyskał powszechne zaufanie i uznanie. Dzisiaj podobna wersja już nie znajduje wiary i z każdym miesiącem okazuje się coraz widoczniej że dyktatura Mussoliniego nie zdobyła podstawy naturalnej, lecz opiera się na przemocy i na kłamliwej reklamie, przypominającej wozy sowieckie. Przedmiotem tej reklamy jest przedewszystkiem polityka zagraniczna dyktatora i jego rzekome sukcesy. Ale przechwałki

wodzja faszystów i jego reminiscencje „rzymskie” nie mogą obalić faktu, że dotychczas ta polityka nie może się wykazać żadną realną zdobyczą ani żadnym poważniejszym sukcesem, że kiedy pokusiła się o akty otwartego gwałtu na terenie międzynarodowym (w sprawie Korfu) została zmuszona do szybkiej rejterady. Polityka ta robi duży hałas i sprawia od czasu do czasu „sensację” dziennikarskie na krótką metę, ale nie przynosi konkretnych wyników. Jest obliczona przeważnie na użytek reklamy wewnętrznej i zagranicznej.

Farsą jest wersja o gruntownym odnowieniu włoskiego mechanizmu państwowego jak niemniej wersja o uporządkowaniu finansów i osiągniętej równowagi budżetowej Tam, gdzie 300 tysięcy milicji faszystowskiej jest na utrzymaniu państwem trudno chyba dojść doładu z finansami.

Dyktatura faszystowska doprowadziła Włochy do jakiegoś wyjątkowego położenia, które nie może uchodzić za stan normalny i jest zapowiedzią nowego kryzysu. Czyż to jest twórcze i pozytywne dzieło?

J Mazurski.

**Piłsudski zwolennikiem poprawienia konstytucji**

**lub też zastąpienia jej przez nową na wzór amerykański**

**Wywiad dziennikarza amerykańskiego z szefem rządu polskiego**

Jeden z dziennikarzy amerykańskich p. Cecil Winchester był przyjęty w początku października przez marszałka Piłsudskiego.

Ponieważ udzielony dziennikarzowi amerykańskiemu przez p. marszałka Piłsudskiego wywiad, winien zainteresować nasze społeczeństwo, przeto cytujemy najistotniejsze ustępy za detroickim „Rekordem” z dnia 19 października, który przed kilku dniami, ze znacznym opóźnieniem nadszedł do Polski.

Oto, co powiedział p. marszałek Piłsudski dziennikarzowi amerykańskiemu:

— Nasz system parlamentarny jest zbyt zagmatwany.

Pozwala on na wplątanie niezliczonej liczby kwestji do każdej sprawy. Posiadamy kilkanaście partji, reprezentowanych w sejmie. — Posłowie do sejmku dość często zaliczeni być mogą do kategorii analfabetów.

Jestem zwolennikiem poprawienia konstytucji naszej lub też zastąpienia jej nową

na wzór amerykański.

System amerykański dałby nam bowiem stały rząd przynajmniej na okres czasu od czterech do ośmiu lat. Prezydent, wybierany bezpośrednio przez egół, posiadałby podstawę do prowadzenia polityki poddyktowanej mu przez wyborców w czasie głosowania. Pozatem plan

pierwszorzędnej wartości przysługi tylko w warunkach całkowitej wolności drukowanego słowa.

Należy zauważyć, że wprowadzenie represji, stawia całą prasę w położeniu trudnem. Bronić można działalność rządu przed opinią tylko wtedy kiedy się ma pełną swobodę także krytyki i walki, w razie gdyby się ją uznało za konieczną. Korzystanie z swobody tylko w jednym kierunku jest dla prasy skrepowanej możliwymi represjami, gdyby uznawała, że ten kierunek ma obowiązek zmienić, tylko upokarzające. Niema tak silnego rządu, któryby mógł się obejść bez poparcia prasy od siebie niezależnej, chyba żeby poza tą prasą, tak jak się to dzieje we Włoszech i w Rosji zatamował wogóle swobodę wypowiedzania w druku niezawisłej opinji.

K. Por.

amerykański nie pozwala na późniejsze przegrupowanie się partji i za pomocą metod natury technicznej wywołanie przesilenia rządowego.

Na zasadzie praw zasadniczych, wzorowanych na konstytucji amerykańskiej, prezydent Polski byłby w stanie

dobrać sobie ministrów bez oglądania się na ich sympatje partyjne. Ministrowie ci odpowie-

dzialni byłiby tylko przed prezydentem.

Zmienilibym wzór amerykański w odniesieniu do Polski tylko pod jednym względem: gdyby parlament z powodu mnogości partji nie doszedł do decyzji w sprawie przedłożonej przez rząd,

prezydent miałby prawo rozwiązania parlamentu.

Ta wzmianka być może wstrząśnie niektórymi gorliwych demo-

kratów, lecz są chwile, w których dobro państwa wymaga pewnego zawieszenia zasad demokratycznych.

Potrzebujemy rozległych reform, uznania ich i stosowania się do nich. Znajdujemy się w takim okresie życia państwowego, w którym musimy zasięgać rady i zdania ekspertów.

finansowych, bankowych, walutowych i górniczych.

Jeżeli powstałe z tego wnioski przedłożone zostaną przed izbą sejmową,

muszą pozyskać większość głosów posłów, ufających w uczciwość i zdolność gabinetu ministerjalnego, przedkładającego parlamentowi te wnioski, ponieważ, ze względu na swą treść, wnioski te są niezrozumiałe dla samych członków parlamentu.

Lecz gdy tego rodzaju wnioski rozpatrywane są w naszym sejmie, debatuje się nad nimi zażarcie, poświęca się im całą powódź słów bez rozumienia istoty przedmiotu. W rezultacie kończy się wszystko na niczem i rząd zmuszony jest powziętej sprawy zaniechać.

Dośćownie podając z obowiązku dziennikarskiego powyższe ustępy za dziennikiem detroickim, zastrzegamy się na wszelki wypadek, że nie bierzemy oczywiście na siebie odpowiedzialności za dokładność ujęcia słów p. marszałka Piłsudskiego przez p. Winchestera.

**Socjalista dawał ślub królewiczowi**

**Jak się odbyły zaślubiny księżniczki szwedzkiej z belgijskim następcą tronu**

Królewski dwór w Sztokholmie obchodził przed kilku dniami wesela księżniczki szwedzkiej Astrid, która poślubiła belgijskiego następcę tronu, Leopolda.

Stary królewski zamek zgromadził 1.200 gości weselnych. W świetle setek żyrandoli błyszczwały świetne mundury generałów i niższych rangą oficerów, ordery dyplomatów rzucały ostre błyski drogocennych kamieni. Cztery rodziny królewskie przybyły na uroczystość w otoczeniu licznej świty.

W olbrzymiej sali tronowej kilkudziesięciu trabantów ubranych w historyczne stroje z czasów Karola XII-go pełniło straż honorową z wyciągniętymi pałaszami.

Gdy wszyscy goście zajęli miejsce, na salę wszedł orszak weselny. Marszałek dworu, ubrany w biały z jedwabnego brokatu spodnie, z buławą w ręku, wprowadził orszak królewski, złożony z panujących: belgijskiego, szwedzkiego, duńskiego i norweskiego. Ustawiona na galerji sali orkiestra odegrała poważny, uroczysty utwór. Młoda para zajęła miejsce na podwyższeniu, naprzeciw zaś przy małym stolek stanęła jedyna osobistość w skromnym fraku i bez orderów — to burmistrz Sztokholmu socjaldemokrata, Lindhaagen, który udzielał ślubu cywilnego.

Księżniczka Astrid zwraca uwagę wszystkich precudną toaletą ubrana jest w suknię z białych drogocennych koronek, przybranych w pomarańczowe kwiaty. Następca

tronu ubrany jest w mundur brukselskich grenadierów.

Orkiestra milknie, burmistrz odczytuje powoli: dobitne słowa przysięgi małżeńskiej.

Gdy uroczystość dobiega końca, goście weselni opuszczają salę i teraz dopiero widac przepych toalet, mundurów wojskowych i dyplomatycznych. Stylowe suknie pań z dworów odbijają wśród suken małżonek dyplomatów europejskich. Najgłośniejsze magazyny paryskie dostarczyły im sukienki i okryć.

**Kagańcowy dekret prasowy**

**wywołał wielkie poruszenie w sferach politycznych i dziennikarskich**

**Komisarz rządu w Łodzi będzie nakładał kary**

Nasz warsz. korespondent telef. kich redaktorów naczelnych i wyawców.

Dekret prasowy, ogłoszony w „Dzienniku Ustaw” z soboty na niedzielę wywołał wielkie poruszenie w sferach politycznych i dziennikarskich. Dziś, we wtorek, odbędzie się posiedzenie zarządu klubu sprawozdawców sejmowych w sprawie dekretu, a następnie o 5 po południu zwołane będzie posiedzenie zarządu syndykatu dziennikarzy warszawskich z udziałem wszyst-

Dowiedujemy się, że rozporządzenie wykonawcze do dekretu prasowego będzie wydane w najbliższym czasie, ale będzie miało charakter wyłącznie formalny, dotyczący przekazania przewidzianych w dekrecie funkcji władzom odpowiedzialnym instancji, a mianowicie w Łodzi i Warszawie komisarzom rządu.

## Amerykanie chcą kupować płótno polskie

Konsulat polski w Nowym Jorku zawiadomił władze centralne w Warszawie, że jedna z najważniejszych firm importerskich w Stanach Zjednoczonych okazała wielkie zainteresowanie polskim płótnem i wyraziła gotowość nawiązania bliższych stosunków handlowych z polskim przemysłem lnianym. W tym celu zamierza wysłać do Polski jednego ze swych agentów, który obecnie przebywa stałe w Parwzu. Chodzi o zamówienia na wielką skalę. Narazie jednak firma ta pragnie otrzymać próbkę płócien polskich, aby się zorientować bliżej w ich gatunku i chce mieć gwarancję, że zamówione ilości płócien będą dostarczone w terminie.

## Z rozkazu ojca ukarano syna

Z Warszawy donoszą do „Głosu Polskiego”:

Jak wiadomo, minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowski, wydał przepisy w sprawie utrzymania miasta w czystości, przyczem za zaśmiecanie ulic przewidziane są drobne kary.

Otóż posterunkowy, pełniący służbę na rogu ulic Pięknej i Alei Ujazdowskiej zauważył młodzieńca, rzucającego na chodnik mundszuk od papierosa.

— Zechce pan zapłacić złotóweczkę tytułem kary — rzekł stróż porządku.

— Panie, jestem synem ministra Składkowskiego.

— Tem lepiej proszę pokwitowanie.

Młodzieniec wyjął złotówkę i zapłacił dumny i zadowolony z tego, że rozkazy ojca spełnane są przez jego podwładnych tak skrupulatnie i bezstronnie.

# Sprawca zamachu na prez. Wojciechowskiego

## Olszański opowiada, jak rzucił bombę we Lwowie

### Rozmowa polskiego dziennikarza z kabaretowym tancerzem na Kubie

Sprawca zamachu na b. prezydenta Wojciechowskiego ukraińiec Olszański, uciekający z Polski po zamachu, po różnych perypetjach znalazł się na Kubie.

Tam, w stolicy tej wyspy, Hawanie, zetknął się z nim dziennikarz polski, p. Jerzy Łużyca i wycałował go na rozmowę, którą opisuje w korespondencji, zamieszczonej w „Kurjerze Warszawskim”.

Rozmowę p. Łużyca z Olszańskim cechowała — co jest rzeczą ważną — zupełna intymność. Pan Łużyca odnalazł Olszańskiego w Hawanie za pośrednictwem zamieszkałych tam emigrantów żydowskich z Galicji.

Olszański z początku nieufny, powoli rozgadał się i opowiedział szczegółowo jak dokonał zamachu.

### WYNURZENIA OLSZAŃSKIEGO

Zamachu dokonałem dnia 5-go września 1924 roku, o godzinie 3 min. 15 popoł. — zaczyna Olszański. — Urodziłem się jako syn wiejskiego parocha w 1905 roku. W 1918 — 19, jako 14-letni chłopak, walczyłem przeciw polakom w armii ukraińskiej. Wtedy poległ mój szwagier, Szymon Szkremesko, pozostawiając wdowę z synem. Na jego mogile — patetycznie oświadcza — poprzysięgłem Polsce zemstę.

Kiedy wynikła sprawa Besarabowej, zgłosiłem się do swych władz konspiracyjnych z propozycją wykonania jakiegokolwiek zamachu, ofiarując swoją osobę.

Niebawem nadarzyła się sposobność skorzystania z mojej propozycji. Polska urządziła we Lwowie Targ. Wschodnie, mające świadczyć o polskości tej naszej stolicy. Trzeba było zaprotestować tak, aby nasz protest rozległ się po całym świecie.

Na tydzień przed zamachem komendant okręgu przemyskiego naszej organizacji przewiózł mnie do Lwowa. Miasta tego nie znałem dotychczas, a więc przez te siedem dni miałem dokładnie się zorientować w rozkładzie ulic.

### PRZEBIEG ZAMACHU.

Bomba, którą mi wręczono, był to 12-centymetrowy cylinder o średnicy ośmiu centymetrów. Siła jej równała się sile 12-tych granatów ręcznych. Naładowana była kawałkami żelaza które były zastrute. Najmniejsza więc ranka wywołałaby niechybną śmierć.

Feralnego dnia 5 września stałem przed kawiarnią de la Paix. Pech mnie przesładował dnia tego i już kilka razy prezydent wysłizgnął się z rąk moich. Było umówione, że jeśli do 3-ej godz. nie uda mi się rzucić bomby, mam spotkać się z naszymi ludźmi w parku Jezuickim i tam mamy się naradzić, co czynić dalej.

Trzecia właśnie wybiła, ja jednak pozostawałem na miejscu. Tłum mówił, że prezydent przejedzie tędy niechybnie. Stałem w tłumie, trzymając w ręku opakowaną bombę. Zasięg jej był obliczony na piętnaście metrów i musiałem się liczyć, że wybuch i mnie zabije. Nie miałem jednak poczucia strachu.

Wtem masa zakolysała się. Posłyszeliśmy tętent ułańskich koni; oddział kawalerji poprzędzał powóz prezydenta.

Kilku silnymi ruchami rozepchnąłem wokoło siebie tłum. Silnie wyrzuciłem bombę przed siebie, podbijając ją w górę. Zaczęły się wielkie łuki, padła prosto na konie, wiozące prezydenta i stoczyła się z nich na bruk dymiąc silnie.

### UCIECZKA.

W tłumie powstała panika. Wszyscy, którzy stali przy mnie i widzieli, że rzucę bombę, widząc, że dymi i może lada chwilę wybuchnąć, rzucili się do ucieczki w prawo odemnie, nie troszcząc się o moją osobę.

Zacząłem uciekać w inną stronę, aby się od nich odłączyć. Powóz prezydenta popędził galopem dalej, oddział zaś ułańskiej eskorty wjechał w tłum i zagroził mi drogę. Starałem się wyrwać z kieszeni rewolwer dużego kalibru, ugrzązł mi jednak, że nie mogłem go wyrwać. Tymczasem tłum mnie wypchnął na jakieś miejsce bardziej otwarte, gdzie było luźniej. Tam napotkałem policjanta, który przepychał się w kierunku miejsca wypadku. Byłem pewny, że chce mnie spytać o to, która godzina. Demonstracyjnie wy dobyłem zegarek i podchodząc do niego powiedziałem: „Trzecia minut piętnaście”. Obrzucił mnie zdziwionym wzrokiem: podążył dalej.

Wszedłem w boczną ulicę, udało mi się iść z dwiema żydówkami, które przechodziły tamtędy. Niezaczepiony przez nikogo, dotarłem do Janowskiego Przedmieścia, stamtąd zaś przemknąłem się na dworzec. Na dworcu jakiś cywilny agent mnie aresztował, wprowadził do komisariatu kolejowego i poszedł po policjanta. Miałem wprawdzie przy sobie paszport na cudze nazwisko, w którym była wykazana narodowość polska, ale wolałem nie ryzykować i przez przymknięte drzwi wymknąłem się.

Następnego dnia, w towarzystwie naczelnika przemyskiego bojowego okręgu wyjechałem do Przemysła. Tam po sześciu dniach zdałem poprawkę z języka ukraińskiego, która mi stała na prze-

szkodzie do uzyskania prawa stawiania do egzaminów maturalnych.

Potem wyjechałem do Krakowa, bo moje władze uznały, że w Przemysłu jest za gorąco.

W Krakowie przesiedziałem dwa tygodnie. Tymczasem rozpoczęła się sprawa Steigera. Byłem poczęści rad, bo to zwracało śledztwo w innym kierunku. Jednak komendant okręgu przemyskiego, który mnie wywoził ze Lwowa, pochwalił się z tem swej kochance, ta zaś zwierzyła się przyjaciółkom. W kołach ukraińskich zaczęto pocichu wymieniać moje imię, jako sprawcy zamachu, oraz przebąkiwano, że ukrywam się w Krakowie. Bałem się, że gaudania te dojdą do polaków i postanowiłem schronić się zagranicę. Organizacja dała mi bilet do granicy i dziesięć dolarów. W Berlinie miałem znaleźć dalszą pomoc i opiekę.

Przeszedłem granicę pod Tworkiem (?) na Śląsku. Za przeprowadzenie dałem 30 rentmerek i zostałem bez grosza. Telegrafowałem więc do naszej organizacji w Berlinie o pieniądze. Tymczasem nawinąłem się na oczy jakiegoś agentowi niemieckiemu, który mnie aresztował i powiózł do Bytomia. Tam mnie skazano na 30 rentmerek kary za nielegalne przejście granicy. Wtedy zeznałem całą prawdę. Niemcy odnieśli się do mnie zyczliwie, karę darowali i wypuścili. Inspektor policji chciał mi nawet pożyczyć pieniędzy, ale przedtem już mi pożyczył jakiś żyd, którego poznałem na stacji.

### W BERLINIE.

W Berlinie przyjął mnie komitet ukraiński z otwartymi rękami. Wyznaczono mi czterdzieści dolarów pensji miesięcznej, które otrzymywałem regularnie. Zdałem też tam na ukraińskich kursach maturę, która dawała prawo wstępu na uniwersytety niemieckie. Poza tem kierowałem egzekutywą ukraińską w Berlinie.

— Jakież były pańskie obowiązki w tym kierunku?

— Tak wogóle... — Olszański pochyła się ku mnie, silny zapach koniaku kubańskiego bije od niego — prowadziłem robotę prze-

ciwopolską. Ja też dziennikarzem jestem — bije się w piersi — ale to tajemnica. Redagowałem za pieniądze niemieckie „Pressebericht”, gdzie umieszczano się wszystkie głosy, kompromitująca Polskę.

— Doskonale — powiadam, — nie napiszę. No dobrze, panie Olszański, ale jeśli tak się wiodło panu w Berlinie, to czemuś pan stamtąd wyjechał?

### JAK SIĘ OLSZAŃSKI ZNALAZŁ ZA OCEANEM?

— Nie mogłem siedzieć dłużej. Był proces Steigera. Złożyłem zeznanie urzędowo. Powstał gwałt, lewica w parlamencie (partja Seweringa) domagała się mego wydania. Nasz ukraińczyk wyprawił mnie do Meksyku. Jednak w drodze mnie nastraszono, że Meksyk wyda mię Polsce. Zostałem na Kubie.

— Jakże przyjęli tu pana ukraińczy?

Olszański zbywa to pytanie milczeniem.

— Jakże się tu panu powodzi?

— Złe bardzo. Po trzy dni nie jadam. Zapomnieli o mnie wszyscy. Chciałem jechać do Kanady, ale tam są polacy, dowiedzieli się, mówią: „Damy znać, to ciebie po drodze w New Jorku przyłapią — Ameryka sprzyja Polsce; a jak nie, to wszystko jedno, damy znać do Kanady do polaków, oni już tak zrobią, że zębów nie pozbierasz”. Więc ja bałem się jechać. Delegat ukraiński z Kanady Kurydyk, obiecywał przysłać regularnie co miesiąc dwieście dolarów. Ale ani razu nie przysłał. Skądby tam — widziałem przecie wszystkie zlodziejstwa Kurydyka tu na Kubie.

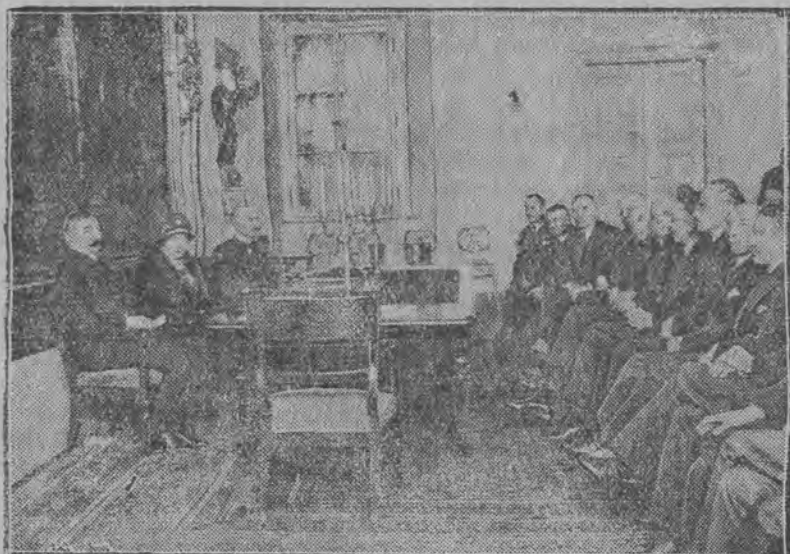
— Tańczy pan podobno?

— Teraz nie. Tu jakoś na trepaka patrzeć nie chcą. Ot, ma pan — wyciąga fotografię — to mój kostjum.

No podanej kartce fotograficznej, przetruszonej przez kiepskiego fotografa, widnieje Olszański w kostjumie operetkowo-kozaczym, w zuchowatej pozie.

— Wie pan co, panie Olszański — powiadam — czas już na mnie, okręć zaraz odpływa. Ja tę fotografię zabieram. Ma pan tu za nią dolara...

## „Tydzień akademika“



Zebrań organizacyjne kół przyjaciół akademika na Zamku pod przewodnictwem p. prezydentowej Mościckiej

## Niespodziewany sukces Komunistów

### przy wyborach do warszawskiej Kasy chorych

WARSZAWA, 8 listopada. — (PAT). Wynik wyborów z dnia 7 listopada do rady kasy chorych w Warszawie jest następujący:

Uprawnionych do głosowania 147.292, głosowało 24,9 procent, to jest 33.719 osób. Na listę Nr. 2 PPS padło 9.948 głosów, na listę Nr. 4 organizacji żydowskiego związku robotniczego Bundu 2.775 głosów, na listę Nr. 5 żydowskiej organizacji „Poalej-Sjon” 1.349 głosów, lista Nr. 6 lewica robotnicza (komunistki) 12.544 głosów, lista Nr. 7 zjednoczone zawodowe polskie (N. P. R.) 1.140 głosów, lista Nr. 8 żydowskiej robotnicy ortodoksy „Poalej Agudat” 289 głosów, lista Nr. 10 Ch. kom. naprawy kasy chorych (Ch. D.) 7.000 głosów, lista Nr. 11 lekarzy i zawodowców wolnych 355 głosów, lista Nr. 12 niezależna partja pracy (grupa Drobnera) 113 głosów, lista Nr. 13 bezpartyjny komitet pracowników umysłowych 3.185 głosów, lista Nr. 14 prawca

„Poalej-Sjon” 11 głosów. Lista Nr. 2 otrzymała 16 mandatów, dotychczas 17. Lista Nr. 4 4 mandaty (dotychczas 3), lista Nr. 5 — 2 mandaty (dotychczas 1), lista Nr. 6 — 21 mandatów (dotychczas 16), lista Nr. 7 — 1 mandat (dotychczas 1), lista Nr. 8 — 0, lista Nr. 10 — 11 mandatów (dotychczas 21), lista Nr. 11 — 0, lista Nr. 12 — 0, lista Nr. 13 — 5 mandatów, lista Nr. 14 — 0.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W związku z wynikiem wyborów do rady kasy chorych w Warszawie dowiadujemy się, że władze miarodajne nie zamierzają kasować tych wyborów ze względu na ich wynik cyfrowy.

Formalne podstawy do kasacji mogą powstać dopiero po wyborach grupy pracodawców, które odbędą się w przyszłą niedzielę.

## Wilno pamięci swych bohaterów



Poświęcenie kaplicy ku czci obrońców Wilna

## Radio przyczyną śmierci

### Tragiczny wypadek w Warszawie

Z Warszawy donoszą do „Głosu Polskiego”:

W mieszkaniu 34-letniej Marii Pęczek (Wolska 17), drut radiofoniczny połączony był z pomocą przewodnika elektrycznego przy liczniku; licznik zaś mieścił się nad zlewem w kuchni, tak że drut dotykał bezpośrednio zlewu: zlew był naelektryzowany. Oneśdaj

około 11-ej wieczorem Marija Pęczek doszła do wodociągu nabrać wody i porażona prądem padła trupem na miejscu.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Jest to pierwszy wypadek śmierci, spowodowany przez radioapar.

## Wiadomości bieżące

## Wice-wojewoda Ossoliński

## opuszcza w tych dniach Łódź

W związku z postanowieniem rady ministrów zwolnienia ze stanowiska służbowego p. wicewojewody dr. Ossolińskiego, dowiadujemy się, że p. wicewojewoda w najbliższych dniach opuszcza swe stanowisko i powraca do Warszawy.

P. dr. Ossoliński, mianowany wicewojewodą dn. 1 marca r. b., pełnił po przewrocie majowym około 5 miesięcy obowiązki wojewody i na tem stanowisku dał się poznać jako wybitny administrator, poświęcając czas swój nie tylko sprawom urzędowym, lecz również i akcji społecznej.

Przez cały czas swego urzędowania wytrwałą pracą p. wicewojewoda dr. Ossoliński m. in. doprowadził do pomyślnego załatwienia sprawy budowy dworca towarowego na pociąg widzewskim, dalej popierał energicznie sprawę budowy kanału węglowego przez Łódź, interwenjował podczas ostatniego strejku urzędników miejskich i pracowników instytucji użyteczności publicznej, przyczyniając się do jego likwidacji, oraz kilkakrotnie występował czynnie w kierunku likwidacji innych konfliktów, powstałych na tle zatargów między pracodawcami a robotnikami.

Pozatem dr. Ossoliński starał się wydatnie o znalezienie pracy dla bezrobotnych i utrzymanie robót publicznych w dotychczasowym zakresie. M. in. p. wicewojewoda dr. Ossoliński znalazł zatrudnienie dla większej ilości bezrobotnych b. wojskowych, jak również interwenjował niejednokrotnie u władz centralnych w sprawie podwyższenia kredytów dla zatrudnienia bezrobotnych na terenie województwa.

W ostatnich czasach p. wicewojewoda dr. Ossoliński wybrany został przez zarząd na prezesa towarzystwa opieki nad inwalidami województwa łódzkiego. (P)

## Droga do ministra prowadził przez starostów i wojewodów

Minister spraw wewnętrznych, Składkowski, wystosował nowy okólnik do wojewodów, by ci w odpowiedni sposób pouczyli obywateli aby wszelkie zażalenia, w których zwracają się do ministra, skierowywali do swoich starostów, wzgl. komisariatów rządu: wojewodów, gdyż wnoszenie spraw wprost do ministerjum zmusza do zasięgnięcia opinii u odnośnych władz miejscowych, co znacznie opóźnia sprawę.

Okólnik ten jednak nie narusza przepisu niedawno wydanego okólnika, iż w razie niezadowolenia w ciągu trzech dni sprawy przez starostę miejscowego, każdy obywatel ma prawo zwracać się wprost do ministra z pominięciem władz miejscowych.

## Baczność, rezerwiści!

W dniu dzisiejszym winni stawić się na zebranie kontrolne szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia:

Rocznik 1891 komisja Nr. 1, Konstancyńska 81, litery Ra—Rn.

Rocznik 1892, komisja Nr. 2, Konstancyńska 81, litery Ra—Rn.

Rocznik 1893, komisja Nr. 3, Leszno 9, litery Pa—Ph.

Rocznik 1894, komisja Nr. 4, Konstancyńska 62, litery Ml—Mz.

Rocznik 1898 komisja Nr. 5, Składowa 40, litery Ml—Mz.

## Baczność, podoficerowie rezerwy!

Ze względu na to, że związek podjął kroki celem zatrudnienia swoich bezrobotnych członków, przeto zainteresowani zechcą zgłaszać się w sekretariat, który jest czynny codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 9-ej do 15-ej i od godz. 18-ej do 21-ej. Zarząd.

Nieuwzględnione postulaty pracowników miejskich  
Ministerstwo odrzuciło żądanie przyznania dodatku wielkomiejskiego i podwyższenia dodatku komunalnego

W czasie swej bytności w Warszawie, dnia 5 b. m., p. prezydent M. Cynarski odbył konferencję w ministerstwie spraw wewnętrznych z dyrektorem departamentu samorządowego, p. Weissbrotem oraz naczelnikiem wydziału finansowego tegoż departamentu, p. Porowskim.

P. prezydent interwenjował w sprawie poparcia przez ministerstwo spraw wewnętrznych memoriału, złożonego w ministerstwie skarbu w sprawie utrzymania

ulg podatkowych, jakie dotychczas magistrat stosował przy wymiarze podatku od lokali w odniesieniu do mieszkań robotniczych.

oraz pomieszczeń związków za-

wodowych i stowarzyszeń społecznych.

Przedstawiciele ministerstwa spraw wewnętrznych obiecali swe poparcie z tem jednak zastrzeżeniem, które poczyniło: ministerstwo skarbu, że rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 2-go sierpnia r. b. o podatku od lokali, opracowane obecnie przez ministerstwo skarbu przy współudziale przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych — nie może zawierać sprzeczności z samą ustawą, która nie przewiduje żadnych wyjątków. Ministerstwo spraw wewnętrznych mogłoby zatem tylko zezwolić magistratowi na zastosowanie pewnych ulg, nie może jednakże wyjść poza ramy obowiązującej ustawy.

Pozatem p. prezydent informo-

wał się w sprawie ustosunkowania się ministerstwa do postulatów pracowników miejskich które uzgodnione zostały na konferencji w urzędzie wojewódzkim w wyniku zlikwidowania strejku sierpniowego.

Co się tyczy przyznania 25-procentowego dodatku wielkomiejskiego dla pracowników miejskich postulat ten został uchylony z tego względu, że rozporządzenie prezydenta Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 roku nie przewiduje takiego dodatku.

W kwestji zwiększenia 15-procentowego dodatku komunalnego z 15 na 25 procent

przedstawiciele ministerstwa oświadczyli, iż

stanowisko władz centralnych w tej sprawie pozostało niezmiennione

od czasu przesłania reskryptu z dnia 20 stycznia r. b., załatwiającego odmownie dotyczącą uchwały rady miejskiej.

Natomiast co do podwyższenia grup uposażeniowych funkcjonariuszy miejskich, którzy przy przeregowaniu pracowników komunalnych spadli z IX-ej grupy do X-ej, a niektórzy i do XI-ej — zaznaczyli wspomniani przedstawiciele ministerstwa, iż przeniesienie tych funkcjonariuszy do wyższych grup uposażeniowych

może nastąpić na zasadzie odnośnego rozporządzenia rady ministrów z dnia 4 listopada 1925 r.

W sprawie gratyfikacji dla pracowników zarządu miejskiego i gazowni miejskich

zaznaczono, że — mając na uwadze sytuację materialną tych pracowników, wytworzoną wyjątkowym wzrostem kosztów utrzymania w Łodzi

ministerstwo nie sprzeciwi się ewentualnemu przyznaniu tymże pracownikom jednorazowego zasiłku

w wysokości, jaka będzie uchwalona przez radę miejską, o ile na pokrycie tego wydatku znajdują się odpowiednie fundusze.

W konferencji brał również udział ławnik Kulamowicz.

## Węgiel jest... ale w kopalniach

## Do Łodzi nie może przyjechać, bo niema weglarek

## Magistrat organizuje sprzedaż detaliczną dla ubogiej ludności

Swego czasu magistrat poczynił większe zamówienia na dostawy węgla, przeznaczonego na potrzeby instytucji miejskich oraz na zaprowadzenie ludności.

Ponieważ zamówiony węgiel przychodzi do tej pory w ilościach minimalnych i absolutnie nie odpowiadających zapotrzebowaniu — magistrat wydelegował z końcem ubiegłego tygodnia swego przedstawiciela do Katowic i Sosnowca w osobie przewodniczącego wydziału gospodarczego, p. ławnika J. Muszyńskiego, celem zbadania sprawy na miejscu.

P. ławnik Muszyński stwierdził,

że węgla, gotowego do wysyłki, jest w kopalniach podostatkiem, a trudności dostawy powstały jedynie z powodu braku odpowiedniej ilości wagonów-węglarek.

Wobec tego p. ławnik, J. Muszyński, interwenjował u właściwych czynników na miejscu, a nadto magistrat zwrócił się za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego do władz centralnych o przydział odnośnym kopalniom odpowiedniej ilości węgla dla umożliwienia przyspieszenia transportów zamówionego przez magistrat węgla.

Tymczasem magistrat organizuje 5 punktów sprzedaży węgla w różnych dzielnicach miasta, przy czem ilość punktów, w miarę potrzeby, może być podwyższona.

## Na drodze arbitrażu

## zostanie rozstrzygnięty spór w przemyśle jutowym

Przed kilku tygodniami, przy podpisywaniu umowy w przemyśle włókienniczym, przemysł jutowy wyłamał się z pod zbiorowej umowy. Z tego względu właśnie, przed kilku dniami, robotnicy zażądali 36 proc. podwyżki płac, a wobec odmowy przemysłowców przystąpili do strejku.

W związku z tym zatargiem odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w ministerstwie pracy i opieki społecznej przy udziale robotników i przemysłowców. Z ramienia związku klasowego

brał w konferencji udział poseł Szczerkowski, który wskazał na karygodne wyłamania się przemysłowców jutowych i oświadczył, że podwyżka płac jest konieczna ze względu na ciężkie położenie robotników.

Po przemówieniu posła Szczerkowskiego wywiązała się dłuższa dyskusja, po której przemysłowcy oświadczyli, że więcej, niż 5 proc. udzielić nie mogą.

Wobec powyższego przewodniczący konferencji, naczelnik wydziału ministerstwa pracy, p. Ulanowski, zarządził przerwę: po odbyciu oddzielnej konferencji z przemysłowcami, oświadczył delegacji robotniczej, iż w imieniu rządu proponuje rozstrzygnięcie zatargu na drodze arbitrażu oraz, że przemysłowcy już się na ten sposób rozstrzygnięcia zgodzili.

Po naradzie delegacja robotnicza zgodziła się zlikwidować zatarg na drodze arbitrażowej, postanawiając jednakowoż przedstawić tę propozycję ogółom robotników. (W)

## Dczy 3 tysięcy osób oglądały wystawę mistrzów malarstwa polskiego

Według danych, posiadanych przez wydział oświaty i kultury działalność miejskiej galerji sztuki w parku im. H. Sienkiewicza w ciągu października r. b. przedstawiała się następująco:

Goszczącą w okresie sprawozdawczym wystawę mistrzów malarstwa polskiego ogółem zwiedziło 3.113 osób, w tem: 2.027 płatnych (669 dorosłych i 1.358 młodzieży) oraz 1.086 bezpłatnych.

## W szponach zarazy

## Jakie choroby grasują w Łodzi?

W tygodniu od 31 października do 6-go listopada r. b. włącznie zgłoszono do oddziału sanitarnego wydziału zdrowotności publicznej następujące wypadki chorób ostro zakaźnych:

Dur brzuszny 38 wypadków (w tygodniu ubiegłym 42).

Płonica — 51 wyp. (w tyg. ub. 46)

Błonica — 27 wyp. (w tyg. ub. 17)

Odza — 49 wyp. (w tyg. ub. 73)

Krzusiec — 1 wyp. (w tyg. ub. 2).

## Pomoc dla bezrobotnej inteligencji zostanie w bieżącym tygodniu rozszerzona

Zarząd funduszu bezrobocia powiadomiony został o uchwale zarządu głównego, który na wniosek komisji dla spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych, przyznał w preliminarzu budżetowym na listopad zł. 112 tys. na listopadową akcję pomocy dla pracowników umysłowych. Preliminowane tej kwoty umożliwi rozszerzenie akcji na większą liczbę bezrobotnych w Łodzi, których minimalny tylko odsetek korzysta z tej formy pomocy. Również i na akcje pomocy doraźnej dla pracowników umysłowych preliminarzowane zostaną kwoty, które umożliwią rozszerzenie i tej akcji, tak, iż powiększenie

liczby bezrobotnych pracowników umysłowych, korzystających z jednej i drugiej formy pomocy wyrazi się poważną cyfrą 3 tysięcy osób. (E)

## Na starą nutę

## Przemysłowcy przeciwko 8 godzinnemu dniu pracy

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w urzędzie wojewódzkim, zwołana przez bawiącego w naszym mieście głównego inspektora pracy, p. Kłotta, a to wobec

twierdzenia związków zawodowych, że ustawa o 8-godzinnym dniu pracy nie jest przestrzegana.

Z ramienia przemysłowców na konferencji byli pp.: dr. Barciński, Józef Kon, dyr. mec. Pawłowski i inż. Rummel.

Przemysłowcy wyjaśnili, że zagrożoną robotnicy pracują 48 godzin tygodniowo, że nie są tam stosowane angielskie soboty, że w wypadku o ile w tygodniu przypada święto, to zostaje ono odrobione.

Następnie zaznaczono, że ustawa o 8-godz. dniu pracy zupełnie nie odpowiada wymogom obecnego życia i że powinna ona być mniej więcej przystosowana do obecnej chwili. W tej sprawie mają być zwołane jeszcze konferencje w przeciągu kilku dni. (o)

patrywane będą między innymi następujące sprawy:

Sprawa przyznania pracownikom zarządu miejskiego, oraz pracownikom gazowni miejskich w Łodzi jednorazowego zasiłku z funduszu miejskich za rok 1925 i 1926; sprawa wyasygnowania kwoty zł. 10.000 tytułem reszty należności za rozbudowę gmachu miejskiego kinematografu, oświatowego.

## Budżet miejski na rok 1927 będzie uchwalony w terminie przepisowym

Naskutek zarządzeń władz nadzorczych przesunięty został termin rozpoczęcia okresu budżetowego na 1 kwietnia.

W ten sposób rada miejska ma termin o trzy miesiące dłuższy niż dotąd dla uchwalenia preliminarza budżetowego Łodzi na rok 1927.

Wobec tego przedewszystkiem komisja skarbowo-budżetowa uchwali zgodnie z wydanem w tej sprawie rozporządzeniem min. spr. wewn. preliminarz na okres trzech miesięcy, który to budżet 3-miesięczny zamykać się będzie w pozycjach pieniężnych 3-12 budżetu na rok 1926, jako zatwierdzonego przez władze nadzorcze.

Po uchwaleniu tego 3-miesięcznego budżetu komisja skarbowo-budżetowa dokończy dyskusji nad preliminarzem na rok 1927, który następnie dopiero wejdzie pod obrady plenarne. W ten sposób z powodu przesunięcia początku o-

kresu budżetowego do 1 kwietnia żadna zwłoka w uchwaleniu normalnego budżetu m. Łodzi nie nastąpi pomimo zwolnienia tempa prac komisji skarbowo-budżetowej. Rozprawy plenarne nad budżetem rozpoczną się w grudniu i trwać będą przez cały styczeń 1927. Na dzisiejszym swem posiedzeniu komisja uchwali wyłączenie pracowników miejskich 13 pensji, która po uchwaleniu w czwartek przez radę miejską wyplacona będzie przez magistrat w wysokości 70 procent, reszta zaś po zatwierdzeniu przez władze nadzorcze.

Dzisiaj, wtorek, dnia 9 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej.

Porządek dzienny obejmuje: drugie czytanie zamierzeń skarbowych zarządu miejskiego na rok 1927.

Nadto na posiedzeniu tem roz-

# N. P. R. na rozstajnych drogach

## Organizacja łódzka usiłuje odegrać rolę medjatorki

W sobotę o godzinie 6-ej wieczorem rozpoczęły się w lokalu polskich związków zawodowych przy ul. Główniej 31 obrady konferencji wszystkich zarządów związków wchodzących w skład rady okręgowy ZPP.

Na konferencję tę, w której udział wzięło szereg wybitnych działaczy i kierowników związkowych — przybył członkowie zarządów związków w pełnym składzie. Przedmiotem obrad były sprawy związane z obecną sytuacją gospodarczą, a przede wszystkim z kryzysem i bezrobociem, oraz poczynania i zamierzenia rządu, zmierzające do opanowania sytuacji na rynku pracy.

W dyskusji wskazano na konieczność wydania szeregu radykalnych zarządzeń, ponieważ podjęte dotąd środki nie są wystarczające, a zwłaszcza nie może wpłynąć na zmniejszenie się liczby bezrobotnych stanowisko przemysłowców, naruszających stale systematycznie 8-godzinny dzień pracy, oraz dążących do zmian w ustawodawstwie socjalnym.

Nie mniej ożywną dyskusję wywołały ostatnie wydarzenia w łódzkiej organizacji NPR.

W niedzielę o godzinie 10 rano w lokalu klubu narodowej partii robotniczej przy ul. Piotrkowskiej 91 odbyło się nadzwyczajne posiedze-

nie zarządu wojewódzkiego NPR. W obradach tych wzięli również udział prezesi okręgowi NPR.

Ożywną dyskusję wywołała sprawa nawiązania kontaktu z szeregiem innych ośrodków partii w

celu zwołania do Łodzi kongresu porozumiewawczego, organizacja łódzka dąży bowiem do odegrania roli medjatorki w wewnętrznych tarcach, stojąc na straży jedności ruchu robotniczego. (E)

## 723 świadków w sensacyjnym procesie o handel „łańcuszkowy“

### Sprawa musi odbywać się w specjalnej sali sądu okręgowego

W dobie ogólnego zastój w handlu i przemyśle, kiedy to, coraz więcej firm pojawiło się na liście „podupadłość”, bardzo wielu z mniej solidnych kupców poczęło uprawiać na wzór amerykański, tak zwany handel łańcuszkowy, który zresztą trwa po dzień dzisiejszy.

Naskutek szumnych ogłoszeń w prasie, że firma wyprzedaje różne materiały przy pomocy jakichś kwitów po bajecznie niskich cenach — pośpieszyły rzesze robotników, by w firmach tych zakupić na dogodnych warunkach artykuły pierwszej potrzeby.

„Artykuły” otrzymywał ten właściciel kwitu, który sprzedał trzy kupony znajdujące się na jego do-

wodzie wpłaty. Wtedy nabywcy kuponów wykupywali w „tych firmach” także same kwity i t. d.

Po całym szeregu kombinacji posiadacz kwitu otrzymywał niezbędne „artykuły”.

Nadszedł jednakże czas kiedy właściciele tych „społecznych instytucji” przestali wywiązywać się z zobowiązań względem swych odbiorców. Do takich firm należała „Polska składnica włókiennicza” przy ul. Sienkiewicza 67, której właścicielami są: Kufman Rubaszkin, oraz Szulm Hiller.

Poszkodowani kupujący zawiadomili odcznie władze o dziwnych manipulacjach.

Zainteresowała się tą sprawą ekspozytura urzędu śledczego, która po dochodzeniu wytoczyła proces właścicielom Polskiej składnicy włókienniczej z art. 591 k. k.

W dniu wczorajszym sędzia pokoju okr. IX p. Roszkowski otworzył przewód sądowy w gmachu sądu okręgowego, ze względu na niebywałą liczbę świadków-poszkodowanych, w liczbie 723, a których żadna sala w gmachu sądu pokoju nie była w stanie pomieścić.

Na rozprawie nie stawili się drugi oskarżony Miller, za którym sąd postanowił wysłać listy gończe.

Dzień wczorajszy upłynął na badaniu świadków, którzy w liczbie około 100, zeznawali na niekorzyść oskarżonych.

Rozprawa potrwa do soboty dnia 13 listopada, a być może i dłużej. — Bes. —

## Lichwa mieszkaniowa będzie surowo karana

Projekt ustawy o walce z lichwą mieszkaniową i nielegalnym handlem lokalami został już zatwierdzony przez ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego i w tygodniu bieżącym będzie zaprobowany przez radę ministrów poczem przejdzie do rady prawniczej. Projekt ten przewiduje surowe kary, zarówno na sprzedających, jak i na kupujących mie-

szkania oraz na właścicieli i administratorów domów, w których mieszkanie zostało sprzedane.

Za pobieranie nadmiernych cen od sublokatorów oraz za pośrednictwo w handlu mieszkaniami winni karani będą administracyjnie. Właściciele i administratorzy domów będą również karani za niewywieszanie kart o wolnych lokalach.

## Na łódzkim bruku

### PO CUDZA WŁASNOŚĆ.

Petrykowskiej Antoninie, zam. przy ul. Piotrkowskiej nr. 189 w Łodzi nie znani sprawcy skradli z mieszkania biżuterję i inne rzeczy na ogólną sumę 1,500 złotych.

Błaszczak Ewie (ul. Sikawska nr. 1) skradziono ze strychu tegoż domu bieliznę.

Do mieszkania Kobusa Stefana (Warszawska nr. 11) dostali się za pomocą otwartych drzwi nieznani sprawcy, którzy skradli mu garderobę i pieniądze.

### TRZY SAMOBÓJCZYNI.

Goździkowska Jadwiga, zam. przy ul. Franciszkańskiej nr. 73, w celu samobójczym napila się jodyny.

Jakóbowska Leokadja (ul. Cymera nr. 9) w celu samobójczym zażyła nieznaną truciznę.

Maciejewska Jadwiga, lat 17, zam. przy ul. Aleksandrowskiej nr. 43, usi-

łowała dokonać samobójstwa przez otrucie się jodyną.

Przyczyny samobójstw nie wyjaśniono. Zażewane pogotowie ratunkowe we wszystkich trzech wypadkach udzieliło denatkom pomocy doraźnej, pozostawiając je na miejscu w stanie nie zagrażającym życiu.

### GORACA KREW.

Rosiński Mieczysław, zam. przy ul. Kopernika nr. 27 został pobity na ul. Zakątnej obok domu nr. 57 przez 5 nieznanych mu osobników, którzy zbiegli.

Orzechowski Stefan, zam. przy ul. Józefa nr. 11, został pobity w podwórzu tegoż domu przez Kacprzyka Franciszka i Rządowskiego Feliksa, zam. przy tejże ulicy. Orzechowski otrzymał 2 ciężkie rany w głowę tępm narzędziem. Przyczyną pobicia — porachunki osobiste. Stan zdrowia rannego poważny.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, fala 400 m.  
15.00—15.15. Komunikat gospodarczy.  
17.00—17.25 Odczyt p. t. „Państwo polskie w rozwoju dziejowym” wygłosi prof. Henryk Mościcki. (Dział „Historia Polski”).  
17.30—18.55. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R., prof. Dworakowski (dyrekcja), p. Olga Olghina (śpiew) i Mieczysław Salecki (śpiew).

19.45—19.55. Nad program „Rozmaitości”.  
19.55—20.20. Lekcja gry w szachy. Wykładowca dr. Stanisław Kohn.  
20.30—22.00. Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra symf. prof. Józefa Ozimfińskiego (dyrekcja) i Lucyna Robowska (śpiew).

Część I-sza:  
1. Mozart: Symfonia g-moll I, II, III i V — wykona orkiestra.  
Część II-ga:  
2. J. I. Paderewski: Koncert fortepianowy a-moll, I) Allegro, II) Romans. III) Finał — wykona z tow. orkiestry p. Lucyna Robowska.

**Inż. J. REICHER i S-ka**  
**DZIAŁ RADIO**  
Tel. 15-57, ŁÓDZ. Tel. 15-57.  
**Piotrkowska 142.**  
Własne laboratorium i wytwórnia radioaparatury pod kierownictwem inżynierów-specjalistów.  
**Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę fabryki „Förg”.**  
Stacja ładowania akumulatorów.  
**Bezpłatne fachowe porady.**

**ANGIELSKA HERBATA SIBUNION**  
5065—1

## TEATR i MUZYKA

### WYSTĘPY WARSZAWSKIEJ OPERETKI „NOWOŚCI”.

Teresina i Napoleon, oper. Oskara Straussa.

Operetka popularnego niemieckiego kompozytora należy do rzędu tych na których nie można się nie bawić, jest bowiem w treści przyrządzona według wszelkich prawideł i pomysłowości w koncepcjach, jakie składają się na „typową, dobrą operetkę”, wspartą dobrym również przekładem Kazimierza Wroczyńskiego. Pod względem muzycznym twórca operetki nie wykazał dużo polotu inwencyjnego, a cały sukces jej zawdzięcza obsadzie głównej roli wymagającej dużego wirtuozyzmu popisowego i finezji. Partia ta miała wsparcia przedstawicielkę w osobie Lucyny Messal, która ożywiła aparat sceniczny i nieciła zapał, udzielając się całemu zespołowi. Świeżość głosu, frazowanie uczuciowe, werwa i ładna dykcja pozostają wciąż głównymi atutami w śpiewie p. Messal, która podniecała zapamiętanego partnera p. Mierzejewskiego, dzielnie jej sekundującego. Duszą humoru był świetny komik p. Dowmunt (ks. Borghese) a do powodzenia całości przyczynili się również p. Pola Milewska (Paulina) oraz pp. Laskowski (dobry Daniel) i Zbierzyński (Napoleon).

Zrobił, co mógł, rozporządzając skąpą orkiestrą, a działał dużo, dyr. Stanisław Nawrot. Strona dekoracyjna nie daje powodu do zarzutów. To też bawiono się doskonale. F. Hal.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, ostatni występ świetnej artystki teatru Polskiego w Warszawie p. Mili Kamińskiej w sztuce Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino, dancing”. Ceny popularne.

Jutro, środa, po raz przedostatni przedstawieniu wieczorowym „Rewizor z Petersburga” po cenach popularnych.

W czwartek pierwsze w sezonie przedstawienie po cenach ludowych (od 50 groszy do 2 zł.) z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. Dana będzie po raz 20 „Róża”.

W piątek premiera sensacyjnej sztuki Karola Czapka „Sprawa Makropulos”.

### TEATR ROBOTNICZY

(Piotrkowska 295).

W najbliższą sobotę teatr miejski wystawia w odnowionej sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 na świeżo zbudowanej scenie komedię Fredrowską „Damy i huzary” w wykonaniu pp.: Dmąkiewskiej, Dziewońskiej, Jakubińskiej, Łapińskiej, Rodowiczowej, Rutkowskiej, Tatarskiej, Guryń-

wicza, Janowskiego, Krotkiego, Mrozińskiego, Ryszkowskiego, Szuberta pod reżyserią K. Tatarskiej.

Przedstawienie odbędzie się wobec zaproszonych gości i prasy i będzie miało charakter uroczysty.

### TEATR POPULARNY.

Potężny melodramat „Dwaj mace” pozostaje na afiszu sceny popularnej jeszcze tylko parę dni, poczem ustępuje miejsca znakomitej operetce Lehara.

O grze artystów i nader ciekawej wystawie „Dwóch mace” opinia i prasa wypowiedziały się z całym uznaniem.

Płóby z operetki pod kierownictwem p. M. Bieleckiego w pełnym biegu. Główną rolę kobiecą kreuje p. Bronowska. Muzyka pod kierownictwem prof. Prosnaka. Tańce układu specjalnie zaangażowanego baletmistrza Małewskiego.

### GOŚĆ Z KRAJU WSCHODZACEGO SŁOŃCA.

Zapowiedziane gościnne występy egzotycznej sławy, wielkiej japońskiej śpiewaczki Teiko Kiwa w operze „Madame Butterfly” wzbudziły olbrzymie zainteresowanie wśród najszerszych sfer naszego społeczeństwa i stanowiąc będą niewątpliwie jeden z najciekawszych ewenementów obecnego sezonu artystycznego.

Teiko Kiwa, kreując swą bezkonkurencyjną postać głównej bohaterki arcydzieła Pucciniego, na wszystkich wielkich scenach światowych, wywołała, dzięki swemu wielkiemu talentowi śpiewaczemu i niezwyktemu temperamentowi dramatycznemu, nieopisany zachwyt i podziw, a prasa jednomyślnie uznała ją jako najprawdziwszą i najidealniejszą Madame Butterfly.

Przedstawienia odbędą się w filharmonii w niedzielę, dnia 14-go i w poniedziałek, dnia 15 listopada, przy udziale znakomitych sił artystycznych opery warszawskiej: Haliny Leskiej, Adama Dobosza, Franciszka Freszla i wielu innych.

Początek przedstawień o godz. 8,45 wieczorem.

### 2-gi PORANEK MUZYCZNY ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

Drugi poranek muzyczny orkiestry filharmonicznej odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 14 b. m., o godz. 12 w południe pod dykcją Bronisława Szulca. Jako solista wystąpi ulubieniec Łodzi Ignacy Dygas, tenor bahaterski opery warszawskiej i odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry cały szereg arji operowych. W programie pozątem orkiestra wykona uverture Zelenkiego „W Tatrach” oraz IV-tą symfonię Czajkowskiego F-moll. Bilety od 1 zł. już nabywać można w kasie filharmonii.

## Tydzień Y. M. C. A.

ma przynieść 50 tys. złotych

W sobotę wieczorem, dnia 6 b. m., odbyło się zebranie kilkudziesięciu kwe starzy w lokalu Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89. Między innymi obecni byli: generał Malachowski, pułk. Vogel, dyr. Szulborski, inż. Wagner, dyr. Pawłowski, inż. Rumpel, sędzia Zienkiewicz, dr. Skalski, dr. Skusiewicz, dyr. Tomaszewski, dr. Garliński, inż. Karabiński, inż. Ruciński, adw. Bilyk i szereg innych działaczy społecznych. Obrady prowadził p. Bolesław Kotkowski, sekretarzował gen. Malachowski.

Przemawiali: p. sędzia Zienkiewicz o ideologii Y. M. C. A., dr. Rose o technice kampanji finansowej i dyr. Szefer o sprawach finansowych Y. M. C. A. W dyskusji zabierali również głos pp.: adw. Bilyk, inż. Wagner, dr. Skalski i Wawrzynkowski.

Wszyscy obecni z głębokim zrozumieniem wysłuchali przemówień i przyrzekli swoją współpracę w zbiorce w ciągu bieżącego tygodnia. Ogólny poklask wszystkich zebranych wywołało oświadczenie prezydium, że w ciągu soboty, a więc w przeddzień rozpoczęcia kampanji, samorzutnie wpłynęły dary w wysokości 4,800 zł., co świadczy o popularności, jaką Y. M. C. A. cieszy się w społeczeństwie łódzkim i jest dobrym prognostykiem dla samej zbiórki, która ma dać 50,000 złotych.

## Bulki i czekolada niezdatne do spożycia

W ostatnich dniach państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku zbadał szereg prób artykułów spożywczych, nadesłanych przez miejskie dozory sanitarne.

W wyniku badania zakwestjonowana została czekolada ze sklepu Wutke Natalji (ul. Zawadzka 24), oraz bulki ze sklepu Rajnsztajn Mani (ul. Pomorska 159).



Dziś i dni następnych!

## Taniec wśród płomieni

Role główne grają:  
**Ruth Weyher**  
**Alfred Abel**  
**Gertruda Berliner**  
**Erich Kaiser-Titz**  
**Rosa Valetti i inni.**

Film ten to dramat erotycznie chorej mężatki szukającej podniecających wrażeń.

Pocz w niedz. o g. 5, w dni powsz. o 5, Ost. seans o 10 w.

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu drogiemu zmarłemu



# JÓZEFOWI RICHTER

odprowadzając zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie.

Specjalnie dziękujemy przewielebnemu duchowieństwu za gorące przemówienie nad grobem, pracownikom, majstrom, ekspedjentom, a w szczególności robotnikom za serdeczne współczucie i przepiękne kwiaty.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA.**

6558-1

Z powodu przedwczesnego zgonu



# JÓZEFA RICHTERA

prawego i zacnego człowieka, wyrażamy pozostałej rodzinie szczere współczucie.

Zacharjasz Warszawski i S-ka.

6551-1

Z powodu przedwczesnego zgonu



# JÓZEFA RICHTERA

który pozbawił mnie szlachetnego doradcy i zacnego człowieka, wyrażam współczucie pozostałej rodzinie.  
Cześć Jego pamięci.

WAJSFELD i SZPAJZER.

6557-1

## Z estrady Koncertowej

Występy tow. śpiewaczego „Harfa“ — Poranek muzyczny

Przyjazd zespołu „Harfy“ do naszego miasta jest niezmiernie ważny chociażby z tego powodu, że może pobudzić do pracy liczne nasze stowarzyszenia śpiewacze, które zapadły w jakąś chroniczną śpiączkę i zadawalnają się sporadycznymi popisami, związanymi z jakąś uroczystością bądź jubileuszem.

Pieśń jest formą zasadniczą zarówno sztuki muzycznej jak i poetyckiej. Wypowiada się w niej każdy człowiek pojedynczy kojarzący z najdrobniejszą nawet okolicznością swego żywota, korzy się przed nią i najlichniesz gromada. Słowem jest ona kamieniem węgielnym tej świątyni, na której ołtarzach jaśnieją ofiary serc i uczuć wszechludzkich. Z tej to pieśni składał się popis sobotniego chóru pod dyr. prof. W. Lachmana, do którego skierowane było w powyższym sensie przemówienie wiceprezesa rady miejskiej p. J. Wolczyńskiego, darzącego go odznaką honorową od towarzystwa im. Moniuszki. Przedstawiciel „Lutni“ p. Antoni Michałowski złożył dyr. Lachmanowi hołd za propagandę polskiej pieśni na Zachodzie i dziękował w serdecznych słowach za zaszczyt gościny naszego miasta.

Istotnie, potulnymi piewcami i baczniymi na każde skinienie pałeczki dyrygenckiej otoczył się profesor Lachman stwarzając chór, wdrony do wykonywania a capella utworów polifonicznych o roz-

maitych nastrojach. Brzmienie tego zespołu jest idealnie zrównoważone tak pod względem ugrupowania głosów jak i pod względem kalibru temperamentów. Wszyscy najwidoczniej ukochali swą pracę i ukochali utwory, które tłumaczy i które w ich odtworzeniu tętnią życiem.

Najwydatniejszym momentem było wykonanie **Jerusalem Olmana.**

W solowej części programu wystąpili: pani Dobrowolska - Pawłowska (sopran) oraz p. A. Michałowski (basista od. warsz.). Pierwsza wykonaniem „Warjacji“ Procha i arji mozartowskich zjednała sobie uznanie u publiczności. Pani Dobrowolska - Pawłowska posiada głos miły, acz niewielki, materiał giętki i podatny do koloratury. Duża muzykalność, słodczy nastroju i płynność frazesu czynią jej śpiew nad wyraz sympatycznym. Drugi solista, p. Michałowski: ujmował ładnym brzmieniem swego głosu **basso cantante**, posiada przytem dar przyrodzony wybitnego liryzmu i siłę wyrazu w śpiewie.

Solistom towarzyszył na fortepianie prof. Ludwik Urstein, mistrz w sztuce akompaniamentu.

Doczekaliśmy się wreszcie i poranku muzycznego. Chcąc położyć podwaliny pod zdrową kulturę muzyczną, należy muzykę uczynić sztuką zbiorową, powszechną, zdolną ogarnąć jaknajrozsleglejsze widnokręgi. Dając szerokim warstwom

Przejęci zgonem

ś. † p.

## JÓZEFA RICHTERA

Założyciela i Dyrektora Akc. Tow. Józef Richter, składamy pozostałej rodzinie oraz zarządowi wyrazy szczerego współczucia.

6547-1

A. Szereszewski i D. Gliksman.

## Odczyty

O WYBORZE ZAWODU.

W środę, dn. 10 listopada, o godz. 8 wieczorem, dr. Woyczyńska wygłosi na kursach P. O. W. przy ul. Killińskiego 135 odczyt na temat: „Z zagadnień techniki społecznej. O wyborze zawodu“.

Wstęp 50 gr., dla uczącej się młodzieży 20 gr.

pracującego ludu muzykę, spełnia się wielką misję społeczną. A dlatego przyklasnąć należy dyrekcji za te poranki popularne, z których pierwszy, poświęcony muzyce polskiej utwierdził nas w przekonaniu, że dyrekcja zdaje sobie sprawę z tego, że tłumom trzeba dać muzykę dobrą, a nie lichy surogat. Poranek uświetniła swym śpiewem p. Janina Karolewicz - Waydowa. Artystka ma na usługi swe głos imponujący objętością i kunsztem dynamicznych odcieni, a jej sztuka odtwórcza nosi na sobie piętno wielkości i dostojności. Porankiem kierował dyrektor Teodor Ryder.

F. Hal,

## Listy do Redakcji „Głosu Polskiego“

Szanowny Panie Redaktorze!

W poczytnym piśmie Pańskim z dn. 30 października r. b. umieszczona została notatka pod tyt. „Złodziej prądu“, która jest niezgodna z prawdą.

Zaznaczyć muszę przytem, iż wprowadziła mi instalację nową zupełnie firma „Knapik, Schenberger i S-ka“ w Łodzi, ul. Przejazd 6 i dopiero dn. 24-go września r. b. instalację dołączono do pionu.

Dnia 16 października nagle około godziny 11 wieczorem zgasło światło z niewiadomych przyczyn, kazałem przeto zerwać plombę i po założeniu korków otrzymałem światło, lecz o tem następnego dnia zameldowałem w elektrowni i monterzy na nowo doprowadzili licznik do porządku.

Za samowolne zerwanie plombi ponosić będę odpowiedzialność, lecz jest to sprawa wyłącznie moja z elektrownią.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Bronisław Kaszczyk.

## Auto czeka...

na szczęśliwego wybrańca fortuny

Niema w Łodzi tak bogatego człowieka, któryby nie chciał być bogatszym o auto, ewentualnie o krowę, a nawet (jeśli ma pecha) o szczoteczkę do zębów!

Niema w Łodzi tak biednego robotnicza czy urzędnika, któryby nie poświęcił 50 groszy, wiedząc, iż dzięki temu zapewni dach nad głową innemu głodnemu - studentowi!

Jedni i drudzy spotkają się na loterii fantowej akademickiej!

Auto czeka... Cena losu 50 groszy!

Łodzi robotnicza! Tysiące twych synów tuła się po wyższych uczelniach bez dachu nad głową, tysiące przymiera głodem...

Robotnicy, urzędnicy, obywatele! — wysyłając swych synów na studia wyższe, patrzając w niepewne jutro, pytacie z ciężką troską: czy będą mieli synowie nasi obiad...?

Bądźcie spokojni! Czuwa samopomoc!

W r. 1925 pracowało na terenie Rzeczypospolitej 16 kuchni, wydano 1,800,000 obiadów! Nie zapomniano i pomocy doraźnej: w r. 1925 wydano pożyczek krótkoterminowych na sumę 190,000 złotych. Kilkanaście domów uży- czy schronienia bezdomnym naszym synom! Cały szereg uzdrowisk — od Gdyni i Tupadeli (nad morzem) aż po Zakopane — pozwolili tysiącom młodzieży spędzić czas na odpoczynku, uchroni waszych synów od gruźlicy!

Obywatele! — aby ta pomoc nie zamarała, aby praca mogła iść dalej, potrzebna jest wasza współpraca.

Niech każdy z was czynnie poprze loterię fantową „Tygodnia Akademika“, Studenti czekają... a co najważniejsze: czeka auto...!

## Reforma budżetu Czechosłowacji

### Wyodrębnienie przedsiębiorstw państwowych-- Zredukowanie dopłat na wydatki samorządów-- Stabilizacja i spłata długu państwowego--Zmniejszenie podatków, obarczających towary podczas produkcji

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

Praga, w listopadzie. Komisja budżetowa parlamentu czechosłowackiego rozpatruje obecnie nowy preliminarz budżetowy, opracowany według nowych zupełnie zasad przez ministra skarbu d-ra Engliša. Opublikowanie preliminarza budżetowego na rok 1927 wywołało kompletną sensację w sferach gospodarczych kraju.

Forma zewnętrzna nowego budżetu czechosłowackiego przystosowana jest ściśle do struktury gospodarczej Czechosłowacji. Cały preliminarz podzielono na cztery części. Część pierwsza obejmuje wydatki wybitnie administracyjne, które oddzielono od wydatków przedsiębiorstw państwowych, będących przedmiotem części drugiej budżetu. Podobny podział wydatków posiada doniosłe nader znaczenie, bowiem wydatki administracyjne dają się zgóry określić, podczas gdy wydatki przedsiębiorstw państwowych są względne i zależne od sposobu kalkulacji. Niewzględnianie podziału na wydatki administracyjne i na wydatki przedsiębiorstw państwowych powoduje, iż obraz strony wydatkowej budżetu nie odpowiada ściśle rzeczywistości. Część trzecia preliminarza budżetowego obejmuje wydatki: cała samorządowych, pochodzące z danin i podatków państwowych. W dziale tym chodzi więc o udział cała samorządowych w dysponowaniu ogólnopañstwowymi wpływami z podatków.

Czwarta część budżetu państwowego poświęcona jest wyłącznie ewidencji długu państwa. Przechodząc do treści preliminarza, a tem samem do owych podstawowych idei, na których jest on zbudowany, należy przedewszystkiem podkreślić trzy następujące fakty:

I. Budżet nie ma deficytu w pełnem słowa tego znaczeniu. Osiągnięte zostało to dzięki temu, że zniesiono całkowicie t. zw. budżet inwestycyjny, na którego pokrycie trzeba było zazwyczaj zaciągać po-

życzki, bądź to wewnętrzne, bądź też zagraniczne, a tem samem powiększać ogólny dług państwa. — Z tym systemem minister Engliš zerwał raz na zawsze. W jego nowym budżecie niema już dodatkowego preliminarza inwestycyjnego. Przedsiębiorstwa państwowe muszą swe wydatki pokrywać ze swych własnych dochodów, korzystając jedynie z nieznacznych zasiłków skarbu państwa. Z tego względu dr. Engliš nie włączył, jak to dotychczas czyniono, wszystkich dochodów przedsiębiorstw państwowych do części dochodowej ogólnego budżetu, lecz pozostawił naprzykład kolejom żelaznym ich całkowity dochód, dodając do tego jeszcze 20 procent od wpływów z podatku transportowego, dyrekcji poczty i telegrafów — również jej całkowity dochód, dyrekcji lasów państwowych 20 proc. czystego zysku i t. d. W ten sposób przedsiębiorstwa państwowe rozporządzają dostatecznym: funduszami i mogą bez zaciągania pożyczek pokrywać wszystkie wydatki inwestycyjne.

Minister dr. Engliš stwierdził w dalszym ciągu, iż deficyt powstaje zazwyczaj wskutek dopłat na budżety cała samorządowych. Uważając, iż stan tak jest niernormalny i obciąża zbyt ciężko budżet ogólnopañstwowo, dr. Engliš polecił całom samorządowym stosować przy układaniu swych budżetów, jak najdalej idące oszczędności, podkreślając, iż nie mogą liczyć na większe zasiłki, niż te, które przewidziane są w trzeciej części budżetu państwowego.

II. Drugim doniosłym faktem, który należy podkreślić przy rozpatrywaniu nowego preliminarza budżetowego republiki czechosłowackiej jest stabilizacja długu państwa w drodze wyodrębnienia ewidencji długu państwa, stanowiącej oddzielną część budżetu, sprawa ta postawiona została na mocnym gruncie. Przez wzgląd na brak deficytu, oraz na brak specjalnego budżetu inwestycyjnego, można przewidzieć, że dług państwa zwiększać się już nie będzie. Z drugiej strony nowy preliminarz budżetowy przewiduje nie tylko wydatki na oprocentowanie, lecz i na umorzenie części długu państwa w wysokości 600.000.000 kcz. Przy systematycznym przestrzeganiu powyższego warunku republiki czechosłowacka będzie w stanie w stosunkowo krótkim czasie spłacić wszystkie swoje długi, obarczające w danej chwili budżet państwowy kwotą, wynoszącą 21 procent jego całkowitej wartości.

Podaj że najdonioślejszą cechą nowego budżetu jest jego nowa struktura pod względem wymiaru podatków. Zagadnienie to w wysokim stopniu zajmuje d-ra Engliša, albowiem posiada ono pierwszorzędne znaczenie dla podniesienia zdolności czechosłowackiego przemysłu eksportowego zagranicą, a to jest dla Czechosłowacji, jako dla państwa wybitnie eksportowego, pierwszym warunkiem ogólnego dobrobytu i zrównoważonego bilansu handlowego, a co za tem

idzie — stabilizacji waluty czechosłowackiej. Wychodząc z tego punktu założenia, dr. Engliš dzieli podatki na takie, którymi obciąża się produkty podczas wyrobu, a tem samem powiększa się koszty produkcji, co oczywiście wywiera wpływ ujemny na zdolność konkurencyjną zagranicą — oraz na takie, którymi obciąża się produkt podczas użycia, co oczywiście na cenę towaru podczas eksportu żadnego wpływu nie wywiera. — Obok powyższych dwóch kategorii podatków, dr. Engliš uwzględnił jeszcze podatek dochodowy. Przy podobnej klasyfikacji podatków okazuje się, że największe dochody dostarczają państwu te podatki, które są najbardziej szkodliwe dla gospodarki narodowej, t. j. te, które obciąża się artykuły podczas produkcji. (Podatek obrotowy, podatek od transportu, od węgla, od siły wodnej i t. d.) Na drugim miejscu stoja podatki dochodowe, a na trzecim — konsumcyjne. Podobny stan sprawa, iż system podatkowy stoi w sprzeczności z narodowogospodarczą konkurencją państwa. Z powyższego wyciąga dr. Engliš wniosek, że zasadnym zadaniem polityki finansowej winna być zmiana systemu skarbowo-podatkowego.

Podatki, szkodliwe dla gospodarki narodowej, w pierwszym rzędzie podatek obrotowy należy zredukować. Możliwym będzie to jednak dopiero wówczas, kiedy definitywnie ustabilizowane zostaną wydatki państwowe, kiedy przestanie się powiększać budżet i dług państwa i kiedy wreszcie spotęgowana zostanie „moralność podatkowa ludności“.

Cel ten zostanie niewątpliwie osiągnięty przy przestrzeganiu zasad wytkniętych przez d-ra Engliša w jego tegorocznym preliminarzu budżetowym. C. E.

## Dyskonto weksli w Banku Polskim Kroki kupców w celu jego ułatwienia

Jak już donosiliśmy, łódzki oddział Banku Polskiego zwrócił się do organizacji kupieckich komunikując, iż nie będzie przyjmować do dyskonta weksli z podpisami nieodpowiadającymi brzmieniu firmy w rejestrze, weksli firm nie zarejestrowanych, podpisanych tylko pierwszą literą imienia, a wre-

szcie weksli, podpisanych pod pieczęcią firmową według rejestru z dodatkami określającym rodzaj przedsiębiorstwa. W związku z tem podejmują organizacje kupieckie m. Łodzi akcję w sprawie wprowadzenia ułatwień dyskontowych w Banku Polskim dla kupiectwa.

## Dolar i akcje

Na giełdzie walutowej w Warszawie kurs franka francuskiego uległ w dniu wczorajszym nieznacznej zmianie. Kurs dolara pozostał niezmienny.

W obrotach pozagiełdowych dała się zaobserwować cokolwiek mocniejsza tendencja dla dolara. W Łodzi wskutek niepełnie dostatecznej podaży materiału dolarowego prywatny kurs zwykławał nieznacznie i wynosił 9,01 i pół w placeniu, 9,02 w oddawaniu.

Z Warszawy donoszą o kursie dolara 9,01 w placeniu, 9,01 i pół w oddawaniu.

Bank Polski ofiaruje za dolara zł. 8,96.

Na rynku akcji sytuacja nie wykazuje żadnych zmian. Wczorajsze notowania giełdy akcyjnej nie różnią się od notowań sobotnich. Drobne odchylenia niżkowe wykazuje jedynie kurs akcji Banku Polskiego. Na pogiełdzie kursy zostały utrzymane na poziomie notowań giełdy. (rz)

## Rynek pieniężny

### Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 8 listopada (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 8,99

### CZEKL

Belgia 125,675  
Londyn 43,70  
N. York 9,00  
Paryż 29,70  
Praga 26,72  
Szwajcaria 173,85  
Wiedeń 127,125  
Włochy 38,05  
Holandia 360,65  
Sztokholm 239,95  
Oslo —  
Pożyczka konwersyjna 47,50  
Pożyczka dolarowa 73,50  
Pożyczka kolejowa 87.—  
8 proc. pożyczka złota —  
5 pr. obl. m. Warszawy złotowe 43,75

4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe 39.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 38,75

### Giełda akcyjna

Bank Polski 84,25—83,25  
Bank Handlowy 3,20  
Bank Spółdzielczy 70  
Bank Dyskontowy 9,50  
Bank Przem. Łwów 0,18  
Bank Zjedn. Zime Polskich 1,50  
Cerata 1,08—1,10  
Puls 4,25  
P. T. E. 0,12  
Cukier 3,20—3,12  
Sole potasowe 5,75  
Spies 2,65  
Siła i Światło 20  
Łazy 0,14  
Wziewo 0,35  
Węgiel 76,50—76  
Polski Przem. Naftowy 0,60  
Modrzewów 4,25—4,10  
Ortwelm 0,16  
Parowoz 0,28  
Rudzki 1,34—1,30  
Ursus 1,50  
Zawiercie 15,70  
Borkowski 1,36—1,35  
Majewski 16,50  
Synd. Rolniczy 1,80  
Fitzner 2,10  
Norblin 1,05  
Ostrowieckie 7,60—7,37—7,35  
Pocisk 1,30  
Starachowice 2,50—2,47—2,49  
Zieleniewski 12,50  
Zyrardów 12,50—12,25  
Haberbusch 66  
Spirytus 2,30

## Rozporządzenie o maklerach giełdowych

Ministerstwo przemysłu i handlu przygotowuje nowe rozporządzenie w sprawie działalności maklerów przysięgłych na giełdach towarowych.

Rozporządzenie to zostało dostosowane do nowych przepisów o organizacji giełd towarowych.



Oglaszajcie się.  
Reklamujcie się

PRZEZ AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ

### FUCHSA

### Ogłoszenia

przyjmuje Akwizycja Ogłoszeń

### FUCHS'a.

do gazet miastowych, jakoteż  
wszystkich pism ukazujących się  
na całym obszarze Polski  
Piotrkowska 50. Tel. 21-36



### Aromatyczny i delikatny

zapach posiada „4711”. Jego charakterystyczną cechą jest niezrównana lekkość tego miłego zapachu, dzięki czemu stale jest przez Panie wyróżniany.

Używaj tylko z marką ochronną „4711” (Etykieta Niebiesko-Złota). Wyrabiana od r. 1792 według własnego oryginalnego przepisu zawsze tej samej niesłabnącej dobroci. 5485-1

### 4711 Eau de Cologne

Generalny zastępca na Rzeczypowstała Polską Związek BOCHNER, Detlefsen.

## Notowania złotego.

W dniu 8 listopada 1926 r.  
Za 100 złotych:  
Londyn 44.—  
Zurych 57,50  
Gdańsk 57,15—57,30  
wypł. na Warszawę 57,08—57,22  
Wiedeń 78,15—78,65  
banknoty 78,70—79,10  
Praga 575,52

## Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 8 listopada — (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

100 mk. Rzeszy 122,547—122,855  
100 złotych polsk. 57,15—57,30  
czek na Londyn —  
Telegraficzna wypłata na:  
Warszawę 57,08—57,22  
Berlin 122,457—122,765

## Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 8 listopada — (Pat) Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork 484,25  
Holandia 12,12  
Francja 148.—  
Belgia 34,85  
Włochy 114,95  
Niemcy 90,42  
Szwajcaria 25,15  
Hiszpania 22,10  
Portugalia 2,55  
Danja 18,22,75  
Norwegia 19,59.—  
Praga 165,62  
Warszawa 44.—

# R. T. S. Widzew--Turyści 2:2

## Nadzwyczajne postępy zespołu robotniczego

Najlepszy w drużynie fioletowych Hermans winien ustąpić swego miejsca doskonale zapowiadającemu się Mieczysławskiemu

Drugą sensacją ubiegłej niedzieli był wynik remisowy osiągnięty przez zespół robotniczy Widzewa w zawodach towarzyskich z klubem Turystów.

Po zaszczytnych wynikach w grach o mistrzostwo R.T.S. Widzew, nie spoczywając zbyt długo na laurach, zabrał się nadal do wyłożonej pracy nad sobą, uprawiając z zdumiewającą wprost systematycznością treningi. Tak przyszykowany, śmiało rozpoczął sezon jesienny, który w dziejach klubu będzie jednym z bodaj że najwspanialszych okresów.

Zwycięstwo nad Ł.K.S. (5:3) i niedzielny remisowy z Turystami, którzy przecież reprezentują dziś najlepszą klasę naszego okręgu — oto zasłużone rezultaty żmudnej pracy. Zapal ambicja i ofiarność, jakie cechują wideżwiaków w każdym spotkaniu, mogą służyć za wzór dla innych jednostek.

Do zawodów tych Widzew wystąpił w swym zwykłym składzie, za wyjątkiem Jastrzębskiego w

pomocy, a więc z jednym rezerwowym; natomiast Turyści, widocznie nie przywiązując wielkiej wagi do tego spotkania i niedoceniając groźnego przeciwnika, wystąpili bez Marczewskiego, Kahla, Kahana i Kulawiaka w następującym składzie:

Lass—O. Kubik, Kokosiński—Hinc, Wieliszek, Tylman—Hermans, Mieczysławski St. Kubik, Błaszczyski, Michalski II.

Widzew rozpoczyna pod słońce. Nadzwyczajna żywiołowość ich linii ataku, dzielnie wspierana przez pomoc, pozwala im na ujęcie inicjatywy w swe ręce. Widzewiacy rwa jak huragan napróżd bliżej i bliżej bramki: przeciwnika.

Turyści, zaskoczeni takim nieoczekiwanym obrotem sprawy, nie mogą początkowo przyjść do głosu i grając chaotycznie bez wzajemnego zrozumienia, ograniczając się tymczasem do obrony. Doskonale dysponowane skrzydła ataku wideżwiaków—Strzelczyk i Pilc—ustawicznie forsowane napróżd

swemi wspaniałymi dośrodkowaniami, stwarzają bardzo niebezpieczne sytuacje podbramkowe.

W 10 min. O. Kubik „kiksuje”, a naddbiegający Pilc pewnym strzałem zdobywa prowadzenie. Gra ostra toczy się nadal z bliskawiczną szybkością lecz inicjatywa nadal spoczyła w rękach Widzewa. Próżno Turyści pragnę opanować sytuację, przeciwnicy są wszędzie; niemal zawsze przy piłce. Daleki strzał obrońcy Nurczyńskiego pragnie odparować O. Kubik, lecz robi drugą „dziurę”. Kokosiński poprawia, lecz niefortunnie, tak że piłkę otrzymuje nieobstawiony Strzelczyk, podciąga pod bramkę i silnie strzela. Widzew prowadzi już 2:0.

Tak niespodziewany wynik wzbudza zrozumiałe poruszenie wśród publiczności. Turyści ponownie zaczynają i bardziej energicznie zabierają się do roboty. St. Kubik pracuje niezmiernie, wspaniale dribluje i wyrabia dogodnie pozycje. Atak fioletowych pod jego kierownictwem za-

czyną sprawniej nacierać. Strzały Michalskiego i Błaszczyskiego przechodzą tuż koło słupka. St. Kubik z odległości 20 mtr. strzela wspaniale tuż pod poprzeczkę, lecz przytomny Kuczyński pewnie broni.

Nareszcie St. Kubik z podania Błaszczyskiego, po zręcznym wyminięciu bramkarza, strzela pierwszą bramkę dla swych barw. Rzut wolny bity przez O. Kubika oraz ostry przyziemny strzał Mieczysławskiego, broni Kuczyński rozbijając, Mieczysławski znajduje wdzięczne pole do pop.su. Dziwić się należy, iż do tej pory Turyści nie wystawili go do pierwszej drużyny. Tuż przed bramką uzyskuje on ładnie ścętym strzałem wyrównującą bramkę.

Po zmianie stron Widzew jakby przemęczony nieco forsownem tempem do przerwy, ogranicza się do obrony, skupiając się niepotrzebnie pod swą bramką, to też atak zespołu robotniczego pozbawiony zupełnie pomocy, niewiele już może zdziałać. Kilka groźnych przeboi przeprowadzanych prawą stroną, gdyż Pilc został kontuzjowany, niweczą obrońcy fioletowych, bądź też doskonalą bramkarz Lass.

Turyści teraz częściej goszczą pod bramką przeciwnika, lecz mają widoczny pecha. Liczne strzały ich idą w aut, trafiają w nogi obrońców, bądź też stają się lu-

pem Kuczyńskiego. To też wszelkie wysiłki: okazały się bezskuteczne i przy stame gry 2:2 sędzia odgwiżdżuje zawody.

U Turystów wyróżnili się: Lass, Hinc, Wieliszek, St. Kubik i Michalski II natomiast najlepszym był, jak zwykle, Hermans. Wierzymy w jego dobre chęci, jednak raz jeszcze stwierdzić musimy, że do pierwszej drużyny nie nada się.

W drużynie Widzewa doskonałym był Nurczyński w obronie, Pudlarz w pomocy, oraz linia ataku, bramkarz Kuczyński spełnił swą powinność bez zarzutu.

Sędziował p. Raettig, wywiązując się ze swego zadania ku zadowoleniu obu drużyn oraz publiczności, która w ilość: około 1000 osób z zaciekawieniem śledziła interesujący przebieg gry. W.

### Posiadacza

losu № 3333

prosimy o niezwłoczne przybycie

punkt. minuta przed

## dwunastą

do „Reduty“

### FILHARMONJA.

NIEDZIELA, d. 14-go oraz PONIEDZIAŁEK, dnia 15 listopada, o g. 8.45 wieczorem

**TYLKO DWA WYSTĘPY**

WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY ARTYSTKI JAPONSKIEJ

## TEIKO KIWA

Wystawiona będzie opera

### „MADAME BUTTERFLY“

Tragedja japońska w 5-ach aktach Słowa L'illica i G. Giacosa. Muzyka G. PUCCINIEGO. Z udziałem znakomych artystów opery warszawskiej

HALINY LESKIEJ, ADAMA DOBOSZA, FRANC. FRESZLA i innych.

Rzecz dzieje się w Nagasaki. Teraźniejszość. Kapelmistrz: TEODOR RYDER. Reżyser: FRANCISZEK PRESZEL.

Oryginalne Kostjumy i dekoracje. Opera wystawiona będzie w całości.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji. Passe-Partout za wyjątkiem prasowych i urzędowych **nie ważne.**

### ORKIESTRA FILHARMONICZNA w Łodzi

Dyrektor: ALFRED STRAUCH

SALA FILHARMONJI.

NIEDZIELA, dnia 14 listopada 1926 roku, o godz. 12-iej w południe

**2-gi PORANEK MUZYCZNY**

DYRYGENT:

**Bronisław SZULC**

SOLISTA:

**IGNACY**

## DYGAS

Pierwszy tenor bohaterki opery warszawskiej. W programie: ZELEŃSKI: Uwertura „W Tatrach”, CZAJKOWSKI: SYMFONJA IV-ta F-moll, oraz różne arje operowe.

Bilety od 1 zł. do 4 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji. 6356-1

### KAWIARNIA KRESY

Piramowicza № 2 (Dawniej róg Olgińskiej i Dzielnej)

**DOSKONAŁE OBIADY**

**KLUBOWE**

z 4 dań 2 złote  
urzędowe z 2 dań 1 zł. 50 gr.  
od godz. 12 do 5 po poł

Specjalność rosyjskie potrawy  
**barszcz małorosyjski, szaszłyki, filipki, kulebiaki i t. d.**

**Śniadania, kolacje**

a la carte po cenach niskich. 6022-7

### Tkálnia mechaniczna

kompletnie urządzona, składająca się z 13 warsztatów „Schönher'a” oraz wszelkich maszyn pomocniczych, **do wydzierżawienia.** Wiadomość: Narutowicza Nr. 34, Kajzer. 6171-3

### NAUKA

ARTYSTYCZNEGO TRAKTWA RĘCZNEGO.

Kurs I-szy obejmuje technikę:

dywanów perskich i smyrneńskich, kilimów polskich i kaukaskich, sumaków.

Kurs II: Półgobelinów, gobelinów dywanów pelskich.

Wytwórnia i reparacje dywanów perskich w Łodzi, Cegielniana 51 m. 5

między 10-1 oraz 5-6. 069-1

### Dr. med. LUDWIK RAPEPORT

Pr. Narutowicza 25 (Dzielna) — Tel. 44-10. — Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiecz. 6157-12

### SKLEP z mieszkaniem

w dobrym punkcie poszukuje od zaraz Oferty pod „A. B.” do adm. „Głosu”, 6153-3

### Dr. med. F. Skusiewicz


ul. Andrzeja 11 Telefon 57-43 Choroby skórne i weneryczne godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Pamie od 5 do 6 wiecz.

### Dr. Zelinsonowa

przeprowadziła się na ul. PIOTRKOWSKA № 84. Akuszerka, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych; usuwanie włosów elektr. przyjm. 11 i pół do 11 4-7. 5948-10

### Dr. med. L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. przyjm. od 4-7. **NAWROT 8.** Telefon 19-80. 5720-4



**Pierwszy łódzki film!**  
**Pierwszy polski film ze śpiewami!**

## DZWONY WIECZORNE

Potężny erotyczny dramat w 10 częściach z prologiem.

**Początek o godz. 4-iej.**

Zamiast TRANU

## JECOROL

Magistra A. Bukowskiego

Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnem wyczerpaniu, chorobie angielskiej.

Sprzedaz we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Zadać tylko z CZERWONYM PODPISEM „A. BUKOWSKI” marką ochronną—trójkąt za statywem.

Wystrzegaj się naśladowictw. 6010-B

### KOMPLETY

Gimnastyki Ekspresyjnej (technika ciała), Plastyki tanecznej i rytmiki dla dorosłych i dzieci pod kierunk. Haliny Krukowskiej.

Zapisy przyjmuje H. Krukowska Piotrkowska 80, tel. 20-11 codziennie od 11-1 i 5-7.

### Dr. med. P. Markowicz

powrócił z Paryża przyjmuje w gabinecie lekarsko kosmetycznym **Piotrkowska Nr. 124.** przyjmuje od 5-7 pp Chor. skóry i włosów, usuwanie defektów cery. Kształtowanie rysów twarzy. Stosowanie najnowszych sposobów leczenia. Elektroterapia. Masaż. 6054-1

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla otiarujących 1 zł. 50 groszy

### KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIJE I SPRZEDAJE

różne meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Placę najwyższe ceny. Gdańska (Długa) 44, front, w sklepie, dojazd tramwajem 6 i 8. 6162-8-k

### DONIESIENIA ROZM.

PRZYBLĄKAŁ SIĘ

piesek czarny. Odebrać za zwrotem kosztów. Cegielniana 12 u gospodarza od 3-5. 6349-1-d

PRZYBLĄKAŁ SIĘ PIES,

rasy wilczej. Odebrać go można, Konstantynowska nr. 81, w koszarach baru sanitarnego. 6348-1-d

### NIEMIEC,

lat 38, przystojny, kulturalny, o szerokim światopoglądzie, znudzony szarżowną codziennym życia, ta droga szuka znajomości przystojnej, eleganckiej, inteligentnej, ładnej, dystygowanej, subtelnej, wrażliwej pani o pojęciach współczesnych dla przeprowadzenia wolnych chwil. Małżeństwo nie wykluczone. Dyskrecja rzecz honoru. Oferty sub: „Kosmopolita” do adm. „Głosu”. 6346-1-d

### ZGUBIONO

duży złoty kolczyk, idąc Sienkiewicza, Pułta i Piotrkowską do Traugutta i z powrotem Piotrkowską do Nr. 226. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Sienkiewicza 147, mieszk. 2.

### INTERESY HANDLOWE

kolonialny sprzedam od zaraz. Wiadomość: Poprzeczna 6, Wagner. 6353-3-h

NA WYPŁATE !!

wszelkie materiały oraz palta damskie, męskie. Wykonanie solidne. „Glob”, Piotrkowska Nr. 79 6048-5-d

### :: GIEŁDA PRACY ::

DLUGOLETNI

pomocnik notariusza, znający dobrze hypotekę, poszukuje posady od zaraz. Oferty sub. „A. A.” do administracji „Głosu”. 6344-1

MONTER - MECHANIK

obeznany z wszelkiego rodzaju maszynami, z długoletnią praktyką, mogący objąć stanowisko majstra w warsztatach, poszukuje posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty do admin „Głosu Polsk.” sub. „R. L.” 6192-2

### POTRZEBNA

nabywaczka na standardke. Sienkiewicza 59, m. 43, oficyna, 2-gie wejście. 1-sze piętro. 6343-3

POTRZEBNI

chłopcy do roboty tapicerskiej. Wiadomość: Zawadzka 20 u tapicera. 6345-1

AGENTÓW

na wysoką prowizję poszukuje się. Artykuł masowo do sprzedaży. Zgłaszać się dnia 2 listopada od godz. 10-2, Aleja Kościuski Nr. 27, Biuro „Wiedza”.